Nr 27. Kraków, 4 Lutego — Niedziela. Rok 1877.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wyjąwszy niedziel i dni świątecznych.
Pojedyncze Nra „Czasu“ z dnia zapas starszy, w Krakowie po 10 c., a prowincyi pocztowy 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 3

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane niepodlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „Czasu,“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę p. [illegible] A. Krzyżanowskiego, handel dawniej [illegible]. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie W. Piątkowski ul. Hetmańska 10; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 3 lutego.

Najtrzeźwiejsze umysły, które nie dzieliły złudnych nadziei o wskrzeszeniu Polski obcą pomocą, nadziei powstających peryodycznie pod różnemi formami, a łączących się z najrozmaitszemi kombinacyami politycznemi, wierzyły, że w chwili stanowczego rozwiązania sprawy wschodniej wybije godzina odwetu, czy też sprawiedliwości dla narodu polskiego. Wychowaliśmy się wszyscy w wierze w ten aksyomat, który stał się był poniekąd komunałem politycznym i publicystycznym. I w samej rzeczy: gdybyśmy się byli ustrzegli zabójczych złudzeń, przedwczesnych porywów i wielkich błędów, gdybyśmy byli umieli zachować nietkniętemi nasze siły, nasze stanowisko narodowe i polityczne z przed laty kilkunastu, słowem, gdybyśmy się nie byli bezużytecznie osłabili niepotrzebnym wydatkiem krwi i pieniędzy i zrażeniem sobie możliwych sprzymierzeńców, niezawodnie bylibyśmy już powołani do odegrania ważnej roli w dzisiejszych wypadkach, bo rachowanoby się z nami. Niestety, nie zdobyliśmy się ani na tyle wytrwałości w cierpliwości, ani na tyle rozumu w niedoli, ani na tyle wiary w przyszłość. Chcieliśmy prześcignąć wypadki — one nas przerosły. Obecne zawikłania wschodnie zaskoczyły też naród polski w chwili krytycznej, w chwili gojenia się ran i zasłaniania się przed ciągłemi ciosami. Jeżeli w polityce można czem odkupić dobrowolne klęski, to tylko śmiałem spojrzeniem w teraźniejszość i jasnem zdaniem sobie sprawy z położenia obecnego. Powtórzmy więc sobie otwarcie, że w znacznej części z naszej winy zawikłania wschodnie wybuchły w niekorzystnej dla nas porze; zeskontowaliśmy zawcześnie, marnując go, weksel polityczny, który dziś już nie da się spieniężyć. Wybiła długo oczekiwana godzina, lecz nie wybiła już dla nas; na naszej nie stanęła jeszcze wskazówka. Czy wszystko dla tego stracone? Nigdy — byleśmy tylko umieli nawet w tej spóźnionej godzinie odkupić winy cnotami, zgubną płochość roztropnem postępowaniem, brak zastanowienia rozumem. Odróbmy cierpliwością, cośmy popsuli jej brakiem, statecznością, cośmy zmarnowali nieostrożnością; a jeżeli nie możemy naprawić zegara tak lekkomyślnie przez nas uszkodzonego, wstrzymajmy się przynajmniej od dziecinnej z nim zabawki. Trzymajmy się rzeczywistości, rzeczywistych interesów, a nie gońmy za fantastycznemi kombinacyami i chorobliwemi mrzonkami. Nie naprawiajmy dawnych błędów nowemi, lecz starajmy się pokonać skłonność do nich i ten fatalny ku nim pociąg, który był zawsze u nas pociągiem do przepaści.

Nietylko z tradycyi, ale z rzeczywistego położenia naszego wypływa, że zawikłania wschodnie, moralnie i politycznie nie mogą być dla nas obojętnemi: jeżeli już nie przyszłość, to interesa teraźniejsze ściśle są z niemi złączone. Interesa te ochronić od wszelkiej szkody a zapewnić im jak najpomyślniejszą przyszłość: oto zawsze i wszędzie nieodmienny cel każdej sumiennej i rozumnej polityki. U nas nigdy nie zaszkodzi przypomnieć tę prawdę. A dążąc do tego celu, przedewszystkiem nie uprzedzajmy wypadków, jak to zwykliśmy czynić. Dopóki nie odrysują się na tle groźnych zawikłań nasze rzeczywiste interesa, nie bawmy się w malowanie karty Europy rozlanem winem; tem mniej nie zagłuszajmy się bezmyślnym krzykiem w próżni, krzykiem bez echa. W trudnem, bo nie wyjaśnionem położeniu nie dajmy się porwać ani fantazyi, którą nieraz ciemności podsycają, ani podstępnym namowom, ani złudnym pokusom; umiejmy być inteligentnie neutralnymi. Neutralność, którą dziennik nasz zalecał od początku dzisiejszych wypadków, odpowiada dotąd najzupełniej naszemu skromnemu położeniu, naszej godności, naszym interesom, konieczności wytworzonej naszemi własnemi błędami i naturze rzeczy: ale aby ona była korzystną a nie zgubną, aby w razie danym przyniosła owoce, musi być konsekwentną i zupełną, słowem, umiejmy być inteligentnie neutralnymi. Jak dalece taka neutralność jest obecnie dla nas korzystną, świadczą najlepiej ciągłe usiłowania wrogów naszych dla wyparcia nas z niej, równie jak skwapliwie rzucane podejrzenia, że się jej nie trzymamy — podejrzenia, na które w ostatnim numerze naszego dziennika musieliśmy baczną zwrócić uwagę.

Neutralność ta jest korzystną, bo jest prawdą, bo wypływa z natury rzeczy. Pod płaszczem sprawy wschodniej jak zawsze tak i teraz rozgrywa się nierównie większa gra od stawki tureckiej, bo gra antagonizmu mocarstw a nawet plemion, rozgrywa się przyszłość tej części świata, rozgrywa się zatem i nasza skromna czy świetniejsza dola. Co przyszłość przyniesie, tego nie wiemy, lecz wiemy, co nam dziś grozi. Z jednej strony Rosya mszcząca się na narodowości polskiej, a chcąca nietylko nas powalić, ale łudząca się, że nas pochłonie; z drugiej potężne Niemcy, nie mszczące się, ale rozkładające z zimną krwią i systematycznie nasz organizm, połykające go po kawałku a co gorsza, trawiące te kawałki: oto są niebezpieczeństwa. A przed niemi jakby opatrznościowe schronienie i rzeczywista obrona, stanowisko i położenie narodowości polskiej w Austryi, a więc Austrya. To schronienie, ta obrona nie byłyby dostatecznemi do wytworzenia podstawy i konkluzyi politycznej, gdyby nie tożsamość niebezpieczeństw, która stanowi niczem nierozerwaną spójnię. Te same niebezpieczeństwa, wśród których znajduje się dzisiaj narodowość polska, grożą Austryi. Z jednej strony mordercze ciosy, które zadać jej może Rosya, z drugiej pochłonięcie gwałtowne przez Niemcy lub łagodniejsze ujarzmienie jej pod formą lennictwa. Ztąd też w danej chwili te same obowiązki, ta sama konieczność, która dobitnie stwierdza całą prawdę a nawet doniosłość polityki austryacko-polskiej.

Do dzisiaj najbystrzejsze umysły nie mogły wynaleźć dla Austryi w zawikłaniach obecnych nietylko korzystniejszej, ale zgoła innej polityki, prócz neutralności; tem samem neutralność pozostała dotąd dla narodowości polskiej także jedynem możliwem zachowaniem się. Bądźmy pewni, opierając się na powyższych wywodach, że nigdy nasz interes nie będzie innym od rzeczywistego a dobrze zrozumianego interesu austryackiego, i że w chwili, w której neutralność okaże się nie wystarczającą, rozchodzić się będzie tylko o to, aby Austrya najkorzystniejszą obrała drogę, a ta niezawodnie będzie drogą prowadzącą narodowość polską do możliwego celu. Wtedy też wypadnie nam w rozmiarach przynależnych i przyznanych nam wpłynąć na wybór tej wspólnej drogi. Lecz chwila ta nienadeszła; chwila obecna, jest chwilą neutralności. Przechylać szalę na rzecz Rosyi, centralizującej i absorbującej, a zatem chcącej zniszczyć Słowiańszczyznę, pochłaniając ją, jest przechylać szalę na stronę przeciwną tak Austryi, jak narodowości polskiej, jest to narażać *status quo* austryacko-polskie bez najmniejszej na przyszłość rękojmi. Ale znowu niezapominajmy, że stanowcza dziś przegrana świata słowiańskiego w walce, którą podniósł, nie może się obrócić na czyjąkolwiek korzyść, jak tylko Niemiec i ich niesłychanej przewagi i to nie Niemiec chcących uszanować Austryę i dać światu choćby drobną rękojmię, uznając prawa narodowości polskiej, ale Niemiec pomiatających lub posługujących się Austryą a pochłaniających żarłocznie Polskę i zawsze łaknących kawałka jej ziemi, zawsze chciwych zdobyczy łatwych na żywiole polskim.

Neutralność zatem, neutralność inteligentna aż do chwili, w której poważne rękojmie, zapewniając byt Austryi, zapewnią byt narodowości polskiej, neutralność bez złudzeń, ale i bez niewiary, bez zwątpienia równie szkodliwego, jak były szkodliwemi bezrozumne nadzieje. A dla nas wytknięta droga sumiennego, lojalnego a nawet nacechowanego delikatnością wypełniania naszych względem Austryi obowiązków a nie dawania nawet przeciwnych pozorów.

Przedewszystkiem nie dajmy się obałamucać owemi zgubnemi hasłami, które nas zawsze wprowadzały na bezdroża: konieczności okazania żywotności, obowiązku dania znaku życia! To stara broń, zaledwie dobra do przechowania w muzeach emigracyjnych. Żywotności daliśmy dostateczne dowody, skoro po tylu własnych błędach i po tylu srogich zemstach i obrachowanych krzywdach, istniejemy. Żywotności narodowość polska daje dostateczne rękojmie, wytrzymując bezrozumne ciosy zadawane jej przez zemstę rosyjską w Królestwie Polskiem, lub walcząc tak wytrwale w Księstwie Poznańskiem o najsilniejszą podstawę bytu, bo o wiarę i kojarząc w tej walce lud wiejski z wyższemi warstwami, a nareszcie żywotności daliśmy dowody w Galicyi, jeżeli nie dostatecznem zużytkowaniem, to przynajmniej, jak dotąd, nie nadużywaniem korzystnych warunków, w których Opatrzność nas postawiła. Niepotrzebujemy zatem składać dowodów życia, ale potrzebujemy pokazać, że umiemy żyć, a tego dokonać możemy dzisiaj tylko trzymając się loicznie, wytrwale i roztropnie drogi wskazanej naturą rzeczy i narodowym interesem, a jednocześnie gromadząc dalej zasoby świadczące wciąż o naszej rzeczywistej żywotności, to jest, działając wedle okoliczności i możności na rzecz wzmocnienia i rozwoju narodowości naszej. Tyle będzie zyskanego na przyszłość, czy ona będzie gorszą czy lepszą.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Tarnów 1 lutego.

Żyjemy tu w nieznośnem prowizoryum. Nowa Rada miejska została w grudniu roku zeszłego wybraną, lecz dotąd urzęduje dawna Rada z dawną zwierzchnością, ponieważ protesty przeciw nowym wyborom zaniesione dotąd nie są załatwione. Tymczasem komisya z Wydziału krajowego do zbadania tutejszego gospodarstwa miejskiego zesłana dotąd pracy swojéj, przed miesiącem rozpoczętéj nie skończyła. W takim stanie rzeczy wszystkie sprawy miejskie są w zawieszeniu, bo dawna Rada nic już stanowczego nie chce załatwić i trudno jéj komplet zebrać, a zwierzchność całkiem zajęta przy rzeczonéj komisyi. Namiętności zaś dwóch skrajnych stronnictw w Tarnowie do najwyższego stopnia się rozgrzewają i tak tu już jest duszno, że wszyscy pragną, aby już raz do jakich normalnych stosunków przyszło.

Rezultaty komisyi Wydziału krajowego dotąd nie są wiadome, bo w zupełnéj tajemnicy dochodzenia się odbywają. Nadzwyczajnych odkryć nie musiano zrobić, bo te musiałyby już na jaw wyjść. Miano tylko spostrzedz nieład w magistracie z pieniędzmi w tymczasowéj manipulacyi nim do kasy dojdą zostającemi, które to pieniądze aż za nadto długo tę drogę odbywały, i których ewidencyi zupełny był brak, tak musiano mozolnie każdego guldena po dzienniku i w aktach registratury dochodzić, materalnéj straty jednak żadnéj podobno nie ma, a gdyby była, musiałoby to już być publicznie wiadomem. Zresztą jak słychać, spostrzeżono wszędzie brak dostatecznéj kontroli, bo zwierzchność zanadto swoim urzędnikom zaufała. Ten brak kontroli jest tem gorszy, że wszystkie dochody miejskie we własnéj administracyi magistratu pozostają a nie są wydzierżawione. Ztąd pochodzą zarzuty nierzetelności ogólnikowo czynione, tak, iż aby na przyszłość tego nie było, potrzebna jest albo bardzo ścisła kontrola, albo wydzierżawienie.

Owe zbyteczne spuszczenie się na urzędników gminnych jest złem, które nietylko gminę miasta Tarnowa, ale o ile nam wiadomo, wiele innych miast trapi.

Miasta w Galicyi nie rządziły się dawniéj, lecz były rządzone. Burmistrz był urzędnikiem przez rząd mianowanym, który z pomocą urzędników magistratualnych miastem rządził, a dodane tak zwane wydziały miejskie, złożone z obywateli miejskich, były tylko jakimś cieniem samorządu, bo miały głos tylko w sprawach gospodarstwa miejskiego do wysokości 50 złr., a jeżeli o wyższą kwotę szło, rozstrzygały władze rządowe. Byli to więc raczéj niemi spektatorowie, a właściwemi panami miasta był burmistrz ze swymi urzędnikami.

Przy zaprowadzeniu samorządu gminnego pozostali urzędnicy magistratualni na swych posadach i z wielką łatwością owładnęli większość Rady miejskiéj i samą zwierzchność, bo mieli znajomość spraw, ustaw i stosunków miejscowych, mieli rutynę w traktowaniu interesów i wielkie poparcie u ludności mniéj światłéj, któréj więcéj imponuje wykonawca niż sam zarządzca, a za pomocą téj ludności i niektórych z inteligencyi połechtawszy ich ambicye, już na same wybory przeważny wpływ wywierali.

Przy wyborach walczą ci urzędnicy, że tak powiem o swój byt, zkąd pochodzą skargi, że w urzędowaniu faworyzują tych, których przychylność spodziewają sobie pozyskać i których potem na radnych forytują, że zaś przeciwnikom dokuczają, aby ich opozycyę złamać a przynajmniéj się zemścić.

Doświadczenie dziesięcioletnie już powinno było wszystkich, którzy się autonomicznym pracom poświęcają, obznajmić dostatecznie z ustawami, sprawami i miejscowemi stosunkami, czasby już był więc wyzwolić się z owego ubliżającego opiekuństwa, któremu się wielu autonomistów czy z wdzięczności za wyniesienie na godności z wyboru pochodzące, czy dla braku rutyny, czy też dla wygody poddali.

W szczególności muszę zauważyć, że najniestosowniéj wybiera Rada miejska do zarządu gminy kasy oszczędności urzędników magistratualnych, co jest prawu przeciwne, bo gdy urzędnicy gminni ustawą w ogóle od zarządu majątku gminnego są wykluczeni, nie powinni też brać udziału w zarządzie majątku zakładów gminnych, a wszelki nadzór burmistrza nad zakładami gminnemi, który mu się z prawa należy, musi być sparaliżowany, jeżeli te zakłady są w rękach tych, którzy stanowią bióro pomocnicze tegoż samego burmistrza.

Wykluczenie urzędników z zarządu Kasy oszczędności usunęłoby zresztą raz na zawsze zarzuty im słusznie czy nie słusznie czynione, że mając siłę finasową w rękach wywierają przy wyborach i w sprawach miejskich wpływ stronniczy na ich korzyść i na utrzymanie ich przy zajętem przeważnem stanowisku skierowany.

Sądzimy, że komisya Wydziału krajowego do usunięcia wspomnionych usterek w naszym zarządzie gminnym odpowiedne wnioski uczyni; w końcu jednak powracam do tego, od czego zacząłem, że konieczne jest jakieś spieszne zakończenie naszéj kryzys miejskiéj, aby usunąć zastój w sprawach gminnych i aby raz był koniec tym obrzydliwym wybuchom namiętności, które do reszty odstraszą wszystkich ludzi spokojnych od jakiegokolwiek udziału w sprawach publicznych.

Wiedeń 2 lutego.

(R). Nie wiemy, czy giełda i niektóre dzienniki, spowinowacone z bankami, nie oddawały się zbyt wielkim złudzeniom, ogłaszając nader optymistyczne biuletyny o stanie sprawy bankowej. Jak słychać, niema jeszcze mowy o rezultacie dodatnim rokowań, bo niema jeszcze podstawy do wspólnej konferencyi pod przewodnictwem N. Pana. Dzienniki wiedeńskie prawie wszystkie widzą różowo, dzienniki węgierskie przeciwnie, czarno, *Tagespresse* zaś miewająca dobre informacye ze źródeł węgierskich i pragnąca rychłego zawarcia ugody w kierunku węgierskim, mniema, że trzeba być przygotowanym na wynik układów korzystny ale i na rezultat niekorzystny. W następstwie ostatnich rokowań wiedeńskich między obopólnymi ministrami a Bankiem narodowym tyle tylko osiągnięto, że teraz ministrowie węgierscy, jak niemniej reprezentanci Banku narodowego poznali dokładnie wzajemne swe stanowisko i wiedzą, co uzyskać można. Ministrowie podobno nie zobowiązali się do niczego, lecz wzięli wszystkie pogadanki *ad referendum*. Dziś w południe odbyła się przedlitawska rada ministrów, na której ks. Auersperg, bar. Lasser i p. De Pretis zdali sprawę z konferencyj dotychczasowych.

Dopiero dziś spostrzegła się *Nowa Presse*, że Rosya — nie chcąc narazić się na najcięższą klęskę dyplomatyczną — musi prowadzić wojnę. Dobrze więc czyni ten dziennik, nieufając pokojowi. Jeżeli atoli tylko nawiasowo wspomina o roli, jaką Austrya grała w czasie kampanii krymskiej, dodając, że i dziś Austrya musiałaby podobną rolę odegrać, to pojmujemy strach, jaki ogarnia *Nową Pressę* na samą myśl o skutkach tego rodzaju polityki, rozumie się, że strach ze stanowiska austryackiego, albowiem zajęcie księstw naddunajskich przez wojska austryackie dziś, kiedy armia rosyjska stoi w Bessarabii, pociągnęłoby za sobą niechybne starcie obu mocarstw. Zdaje się zresztą, iż Rosya wkrótce załatwi kwestyę rumuńską, albowiem okupacya Rumunii przez wojska rosyjskie nastąpi bardzo prędko, raz aby dać znak życia, powtóre aby wyrwać armię rosyjską z zgubnej i demoralizującej nieczynności, po trzecie, aby rozszerzyć teren dla armii, jakby zamkniętej w wązkiej i ubogiej Bessarabii, po czwarte, aby zmusić Turcyę do wzmocnienia korpusów swoich nad Dunajem, co będzie dla niej połączonem z wielkiemi ofiarami pieniężnemi.

Deutsche Ztg nalega na rząd, aby minister sprawiedliwości polecił prokuratoryi tutejszej wytoczenie śledztwa w sprawie interpelacyi wystosowanej przez tak zwane „stronnictwo prawa“.

Wiedeń 31 stycznia *(spóźniona)*.

Zeszłego poniedziałku wieczorem odbyła komisya edukacyjna Izby posiedzenie, z którego, jak i z posiedzenia komisyi ekonomicznej, odbytej wczoraj, zdam tu pokrótce sprawę, gdyż sprawozdania z posiedzeń komisyjnych, udzielone poniekąd *ex offo* dziennikom tutejszym odznaczają się systematycznem przemilczaniem spraw i głosów polskich.

Na rzeczonem posiedzeniu komisyi edukacyjnej zajmowano się rezolucyami o sprawach szkolnych, przekazanemi tej komisyi przez Izbę na wniosek komisyi budżetowej, mianowicie: rezolucyę o zakładach medyczno-chirurgicznych, rezolucyę o seminaryach pedagogicznych dla aspirantów na nauczycieli gimnazyalnych i rezolucyę Kowalskiego o utworzeniu we Lwowie głównej szkoły normalnej z ruskim językiem wykładowym. Do pierwszej z tych rezolucyj obrano referentem dep. Pfügla, do drugiej dep. Dra Euzebiusza Czerkawskiego. Co do rezolucyi Kowalskiego, tenże dep. Czerkawski zażądał, aby przed wyznaczeniem referenta przystąpiono do dyskusyi ogólnej nad samym wnioskiem i aby dopiero w miarę rezultatu tej dyskusyi wyznaczono lub nie wyznaczono referenta. Komisya zgodziła się na to; wszelako dep. Beer nadmieniając, iż nie jest przygotowany na dyskusyę ogólną, prosił o odroczenie jej do przyszłego tygodnia. Na co dep. Czerkawski nadmienił, że ponieważ obowiązki jego profesorskie wymagają obecności jego we Lwowie w przyszłym tygodniu, przeto nie mógłby być obecnym na posiedzeniu komisyi; prosi więc, aby naznaczono termin obrad albo jeszcze w tym tygodniu, albo po powrocie jego ze Lwowa pod koniec lutego. Przewodniczący dep. Edw. Suess wobec równości głosów za i przeciw wnioskowi Czerkawskiego, rozstrzyga rzecz na korzyść wniosku i odracza obrady nad rezolucyą Kowalskiego do końca lutego.

Na temże posiedzeniu komisyi edukacyjnej podniesiono także sprawę poruszoną przez dep. Edw. Suessa podczas rozpraw budżetowych dotyczącą zmiany w organizacyi seminaryów nauczycielskich dla szkół ludowych w tym duchu, iżby inne było przygotowanie nauczycieli dla szkół po miastach, inne zaś dla szkół miejskich. Przy tej sposobności dep. Dr Euzebiusz Czerkawski nadmienił, że jest to myśl, której czasu swego galicyjska Krajowa Rada szkolna barrdzo broniła. Stawiono wniosek, aby dep. Suess dokładniej sformułował swój projekt i przedstawił na jednem z najbliższych posiedzeń komisyi. Dep. Czerkawski zauważa, że konstytucya w sprawach szkół ludowych zastrzega pewien zakres ustawodawstwa sejmów krajowych; z góry więc uprasza, aby w tym nowym projekcie należycie się liczono z atrybucyami sejmów. Komisarz rządowy Hermann, referent w ministerstwie oświecenia do spraw szkół ludowych, usiłował podać kompetencyę sejmów krajowych w wątpliwość a nawet w całości zaprzeczyć im tej kompetencyi, w czem popierali go dep. Hoffer i inni. Skończyło się na tem, że będzie można rozebrać kwestyę dokładnie wtedy dopiero, gdy dep. Suess sformułuje swój wniosek.

Na posiedzeniu komisyi ekonomicznej d. 30 b. m. obradowano nad projektem rządowym o zniesieniu Brodzkiego okręgu wolno-handlowego. Dep. Kallir (z samej Izby handlowej w Brodach) stawił wniosek o przejście nad projektem do porządku dziennego. Energicznie sprzeciwiali się wnioskowi temu depp. Dunajewski i Mendelsburg, broniąc projektu rządowego. Dep. Mendelsburg, ubolewając wprawdzie, że ministerstwu spraw zagranicznych nie powiodło się uzyskać w rokowaniach z Rosyą większych ułatwień w ruchu pogranicznym i w przepisach paszportowych, domaga się jednak uwzględnienia uchwały Sejmu galicyjskiego i oświadcza się stanowczo za zniesieniem brodzkiego okręgu wolno-handlowego.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby deputowanych w obu głównych sprawach stojących na porządku dziennym, przemawiać będą także deputowani Polacy, mianowicie dep. Mendelsburg w sprawie taryf kolejowych, dep. Dr Kabat zaś w sprawie postępowania egzekucyjnego — jeśli posiedzenie potrwa aż do chwili, gdy kolej zabrania głosu przypadnie na dep. Kabata. Aby naprzód już przedstawić o co chodzi, dodam kilka uwag.

W artykule III projektu ustawy o taryfach kolejowych jest, jak wiadomo, ustęp taki: „Normy opłaty transportowej na jednej i tej samej linii powiny być wyższe na przestrzeni krótszej, niż na przestrzeni dłuższej.“ Komisya kolejowa motywuje ten ustęp uwzględnieniem rezolucyi dep. Mendelsburga, który wniósł ją był, jak może przypomną sobie czytelnicy *Czasu*, który odnośną mowę podał w całości, na posiedzeniu Izby dnia 17 grudnia 1875 r., uchylenia krzywdy wzrastającej dla galicyjskiego handlu zbożowego z tak zwanych taryf kartelowych, tj. z taryf normujących niższe opłaty transportowe dla wywozu za granicę, niż dla przewozu wewnątrz kraju. Z tego korzystali kupcy pruscy, sprowadzając do Wrocławia i Szczecina zboże z Rosyi na kolei galicyjskiej, a korzystali do tego stopnia, że sprowadzano w ten sposób tanie zboże mielone na Szląsku, na pograniczu galicyjskiem i wprowadzano napowrót do Galicyi, zagrażając galicyjskiemu przemysłowi młynarskiemu. Izba wówczas przyjęła rezolucyę Mendelsburga o zniesieniu taryf kartelowych, komisya kolejowa obecnie ją uwzględnia. Jest to jednak cząstkowe tylko uwzględnienie, bo projekt dzisiejszy odnosi się tylko do przewozu osób i pakunków podróżnych, a nie do przewozu towarów. Dep. Mendelsburg zabiera tedy głos, aby przypomnieć właściwe znaczenie swej rezolucyi.

Co do sprawy, w której dep. Dr Kabat przemawiać będzie, wolno mi powołać się na sprawozdanie z posiedzenia Izby, zamieszczone w Nrze 272 *Czasu* z roku ubiegłego, w którym to Nrze podana jest także mowa dep. Kabata, sprzeciwiająca się odwlekaniu obrad nad procedurą egzekucyjną przy sprzedaży przymusowej własności ruchomej i nieruchomej. Mimo to odwleczono sprawę, postanawiając odesłać ją do komisyi rozpatrującej projekt procedury cywilnej. Na szczęście komisya ta pospieszyła się i wnosi teraz o przyjęcie projektu w formie już uchwalonej przez komisyę prawniczą, tj. właśnie w jakiej dep. Drowi Kabatowi udało się było stworzyć coś rzeczywiście pożytecznego z niepożytecznego pierwotnego projektu rządowego. Rzecz cała dla Galicyi ma doniosłość wielką; ztąd też p. Kabat niezmordowanie jej się poświęcał przez lat kilka. Ale oto mniejszość komisyi rozpatrującej procedurę cywilną, mniejszość, do której i szanowny dep. Lienbacher należy, łącząc się z trzema centralistami, sprzeciwia się rzeczonemu projektowi i wnosi inny. Ztąd to dep. Kabat będzie przemawiał za wnioskiem większości, czyli za projektem, który jego staraniem przyszedł do skutku już w komisyi prawniczej.

Wiedeń 1 lutego.

(230te posiedzenie Izby deputowanych).

Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11ej min. 20. Udział deputowanych *) jak na posiedzeniu poprzedniem.

Z ministerstwa oświecenia i spraw duchownych nadesłano do rozdzielenia między deputowanych sprawozdanie z czynności w r. 1876, wydrukowane w niewielkiej liczbie egzemplarzy.

Między nowemi petycyami są z Brodów prośby Izby handlowej, rady miejskiej i żydowskiego stowarzyszenia pomocy dla rzemieślników, tudzież kilku wsi okolicznych, np. Dytkowiec, Jazłowczyka, Folwarków wielkich, oświadczające się przeciw zniesieniu Brodzkiego okręgu celnego. Petycye na wzór galicyjskich w sprawie opodatkowania spółek mnożą się; dziś nadeszły nietylko z Czech, lecz także z Wiednia.

Z porządku dziennego idzie pierwsze czytanie projektu rządowego o zniesieniu robocizny w niektórych okręgach sądowych w Dalmacyi. Przekazano go komisyi dawniej już wybranej do podobnej sprawy.

Z kolei pierwsze czytanie projektów rządowych o zmianie ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla niektórych gmin wiejskich w Galicyi, Czechach i Dolnej Austryi. Odesłano je do komisyi legitymacyjnej.

Projekt odnoszący się do Galicyi stanowi:

„Przepisy zawarte w dodatku do ordynacyi o wyborach do Rady państwa, odnoszące się do okręgów wyborczych w Galicyi z Krakowem „d gminy wiejskie p. 1. 12 i 17“ ulegają zmianie i brzmieć będą jak następuje:

„„12) Przemyśl, Niżankowice z Przemyślem jako miejscem wyborów;

Dobromil, Bircza, Ustrzyki z Dobromilem jako miejscem wyborów;

Mościska, Sądowa Wisznia z Mościskami jako miejscem wyborów.

*) Do sprawozdania w Nrze 25tym zakradł się rażący błąd drukarski, że zamiast: „Udział deputowanych“ wydrukowano: „Wydział delegowanych“. W temże sprawozdaniu, w przemówieniu dep. Teuschla sprostować należy wyrazy: „o skonfiskowaniu zasady“ na: „o skodyfikowaniu zasady“.

17) Lwów, Winniki, Szczerzec z Lwowem jako miejscem wyborów;

Gródek, Zalesie z Gródkiem jako miejscem wyborów;

Jaworów, Krakowiec z Jaworowem jako miejscem wyborów"".

Następuje ciąg dalszy obrad nad projektem ustawy o taryfach maksymalnych od przewozu osób i pakunków.

Sprawozdawca dep. Schwab referuje nasamprzód o znanych wnioskach, stawionych w pierwszym dniu dyskusyi szczegółowej a przekazanych komisyi do zbadania. Komisya odrzuca wszystkie te wnioski, tylko uwzględnia poprawki Auspitza, nadając im inną formę i wnosząc: 1) ustęp dodatkowy do artykułu II w brzmieniu następującem: „Na kolejach wymagających poręczenia przez państwo wolno wydawać stałe bilety wolnej jazdy (*Permanenz-freikarten*), mające znaczenie jedynie dla wymienionej na nich osoby, tylko za poprzedniem przyzwoleniem ministra handlu na ich wydawanie" — 2) rezolucyę takiego brzmienia: „Wzywa się rząd, aby przy kolejach wymagających poręczenia przez państwo nadzorował wydawanie biletów wolnej jazdy, mających znaczenie jednorazowe."

W dyskusyi dep. Dr Edw. Suess ujmuje się za biednymi studentami, którzy bez biletów po zniżonej cenie w klasie III nie mogliby korzystać z wakacyj; wnosi także, aby powyższemu ustępowi dodatkowemu nadać brzmienie jaśniejsze. Mówca formułuje swoją poprawkę, którą znów poprawia w dalszym toku dyskusyi dep. Dr Russ, na co dep. Suess się zgadza, a sprawozdawca Schwab nie sprzeciwia się.

W głosowaniu przyjęto artykuły I i II jako jeden artykuł zupełnie wedle wniosków komisyi, z wyjątkiem ustępu dodatkowego, który uchwalono wedle poprawek Suessa i Russa w brzmieniu następującem: „Na kolejach wymagających poręczenia przez państwo, wolno wydawać bilety wolnej jazdy, mające znaczenie stałe, lub na pewien czas oznaczony, tylko za przyzwoleniem ministra handlu. Bilety te powinny być wystawione zawsze na nazwisko posiadacza." Uchwalono także powyższą rezolucyę komisyjną.

W dyskusyi nad artykułem III (teraz II) zabiera głos dep. Mendelsburg (*wedle stenogramów*): Z motywów komisyjnych przekonywam się, że komisya kolejowa liczyła się do pewnego stopnia z rezolucyą wniesioną przeze mnie na posiedzeniu 169tem. Bardzom wdzięczny komisyi kolejowej, że uwzględniła moją rezolucyę; ale w projekcie niniejszem chodzi tylko o przewóz osób, a nie towarów i rzeczy, o który chodziło w mojej rezolucyi. Wyrażam tedy życzenie, aby komisya kolejowa do ustawy o przewozie rzeczy, która będzie wniesiona, dodała podobny ustęp o taryfach dyferencyalnych, przez co stałoby się zadość pragnieniom handlarzy zbożowych w Galicyi.

Na tej krótkiej wzmiance obiecał się ograniczy dep. Mendelsburg; gdy jednak dep. Auspitz żądał zupełnego wymazania ostatniego ustępu artykułu III (teraz II), zabrał głos powtórnie dep. Mendelsburg (wedle stenografów): Pan mówca przedemną zauważył, że wniosek niniejszy dostał się do ustawy niespodzianie, jak gdyby spadł z deszczem; gdyby atoli przeczytał był stronnicę 6 motywów, byłby się przekonał, że szanowna komisya kolejowa pomieściła w projekcie swym ten ustęp właśnie z względu na rezolucyę uchwaloną przez tę wysoką Izbę na posiedzeniu 169tem d. 17 grudnia r. 1875, a wniesioną przezemnie. Szanowna komisya kolejowa mniemała znaleść w tym ustępie dyrektywę ku zapobieżeniu krzywdom, któreby wzrosły dla handlarzy zbożowych, a szczególniej dla ruchu zbożowo-przewozowego. Zupełnie się zgadzam, że ustęp ten mniej w ustawie niniejszej jest na swojem miejscu, która dotyczy przewozu osób, niż tam, gdzie chodzić będzie o przewóz towarów. Ponieważ atoli komisya kolejowa wzięła się już w ten sposób do rzeczy, że najprzód postawiła taryfę osobową na porządku dziennym, ową inną taryfę zastrzegając sobie na czas przyszły, przeto sądziłem, że możemy z właściwem załatwieniem sprawy poczekać aż do chwili, gdy tamta druga ustawa stanie na porządku dziennym. Ale wszyscy panowie, którzy wśród obrad niniejszych zabierali głos, mówili więcej o przewozie rzeczy, o którym właściwie mowy tu nie ma. Widzę się przeto w konieczności w odpowiedzi na wywody mówcy poprzedniego poruszyć już dziś tę sprawę. Pan mówca przedemną sądzi, że chodzi tu o niektóre przypadki, przytacza mianowicie kolej Południową i ruch na kolei Tryesteńsko Wiedeńskiej. Rezolucya zaś przezemnie wniesiona a przez wysoką Izbę uchwalona mówi o sprawie wcale innej. Dowiodłem wówczas już dość szczegółowo, że w skutek tak zwanych taryf dyferencyalnych czyli kartelowych znaczna część handlarzy zbożowych w Austryi, szczególniej handlarze w naszym kraju koronnym, opłacają znacznie wyższe taryfy i doznają krzywdy na korzyść kupców zagranicznych. Dowiódłem, że jeśli kto daje na stacye rosyjskie zboże do przewozu, płaci za przewóz do niemieckich portów na Bałtyku znacznie mniej, niż dając je na stacye austryackie. Trudno nam, panowie, pojąć, iżby rzecz w ten sposób była jak być powinna. Płacąc bowiem znaczne subwencye kolejom, sądzę, że rządowi powinno zależeć na zaopiekowaniu się interesami poddanych swego państwa, zamiast żeby premiowano zagranicę z krzywdą dla krajowców i handlu krajowego. Jeśli szanowna komisya kolejowa przyszła do przekonania, że sprawę tę w jakiśkolwiek sposób uwzględnić należy, zdaje mi się, że właśnie w brzmieniu ustępu tego mieści się to uwzględnienie, i dopatruję się w nim opieki nad handlem krajowym przeciw zagranicznemu. Nie ulega wątpliwości, że w tym duchu ustęp ten zupełnie jest na swojem miejscu, i proszę wysoką Izbę przyjąć go właśnie w interesie krajowego handlu zbożowego.

Dep. Teuschl uznaje słuszność zniesienia taryfy dyferencyalnej w przyszłej ustawie o przewozie towarów, ale sprzeciwia się pomieszczeniu takiego ustępu, w projekcie niniejszem.

Dep. Dr Herbst przemawia ze względów rzeczowych za pomieszczeniem ustępu tego w projekcie niniejszym, jakkolwiek względy formalne mogłyby przemawiać przeciw temu. Mówca czyta rezolucyę uchwaloną przez Izbę na jego wniosek już przed dwunastu laty, wedle której „żadna koncesya nie może upoważniać przedsiębiorstwa kolejowego do ustanawiania taryf dyferencyalnych, któraby bezpośrednio lub w koniecznem następstwie swem wypadała na korzyść ruchu i produkcyi zagranicznej z krzywdą dla ekonomicznych interesów Austryi" (rezolucya z dnia 30 stycznia r. 1865). Mówca powiada, że jak niewolno w czasie wojny przewozić wojsk nieprzyjacielskich, tak też nie dadzą się usprawiedliwić taryfy, które poprostu dławią przemysł austryacki na korzyść zagranicznego. Niech będą jakie chcą względy formalne, ja nie poczytam sobie za grzech przeciw logice, że w ustawie niniejszej pomieszczony będzie ten ustęp, choć ona właściwie mówi tylko o przewozie osób i pakunków.

Minister handlu Chlumecki dowodzi z samego napisu ustawy: .... *i niektórych ogólnych przepisów transportowych*, że nawet względy formalne nie sprzeciwiają się pomieszczeniu tego ustępu w ustawie. Taryfy dyferencyalne polegają na ekonomizmie zdrowej myśli podźwignienia ruchu kolejowego; ale ta zdrowa myśl staje się niezdrową, gdy w praktycznem zastosowaniu krzywdzi produkcyę krajową; taki zaś był skutek posunięcia tej zasady do ostateczności.

W głosowaniu przyjęto artykuł III (teraz II) wraz z spornym ustępem ostatnim.

Artykuł IV (teraz III) uchwalono bez dyskusyi.

Do artykułu V (IV) dep. Skene wnosi poprawki; nadto stawiają inni jeszcze inne wnioski, które Izba wszystkie razem odsyła do komisyi do zreferowania. Z tego powodu uwzględnię je dopiero w sprawozdaniu następnem, o ile wpłyną na zmianę brzmienia artykułu V.

Bez dyskusyi uchwalono artykuły następne aż do końca wraz z napisem ustawy, tak, że projekt cały, z wyjątkiem artykułu V (IV) przyjęty już w drugiem czytaniu.

Nakoniec oddaje prezes pod głosowanie jeszcze rezolucyę dep. Dra Schaupa tej treści, aby rząd dozwolił kolejom nieporęczonym przez państwo lub nie wymagającym tego poręczenia, podwyższyć taryfy swe aż do norm niniejszej ustawy, tylko pod warunkiem zrzeczenia się pewnych praw z swych koncesyj. Rezolucya ta upada.

Z kolei porządku dziennego następuje drugie czytanie projektu procedury egzekucyjnej przy sprzedaży przymusowej mienia nieruchomego i ruchomego.

Sprawozdawca większości w komisyi rozpatrującej projekt procedury cywilnej dep. Dr Sturm, nie motywuje wniosku tejże większości o przyjęcie projektu wypracowanego przez komisyę prawniczą, lecz daje tylko historyczny pogląd, jak ten projekt przyszedł do skutku z pierwotnego projektu rządowego, wniesionego przed kilku laty.

Do głosu zapisani przeciw wnioskowi: dep. Dr Promber, Dr Magg, Dr Kronawetter; za wnioskiem: dep. Dr Dürrnberger, Dr Kabat, Kowalski, Dr Dinstl.

Sprawozdawca mniejszości w wspomnianej powyżej komisyi dep. Dr Edebacher w bardzo obszernem przemówieniu motywuje projekt mniejszości.

Mimo, że sprawa to ważna, szczególniej dla Galicyi, projekty większości a właściwie komisyi prawniczej i mniejszości są tak obszerne, że nie może być zadaniem dziennika podawać je w całości; streścić je z uwzględnieniem różnic między obu projektami, tudzież między projektami z osobna, a praktyką dotychczasową mógłby tylko znawca.

Po przemówieniu Edlbachera, odroczono ciąg dalszy obrad do posiedzenia następnego, które odbędzie się w sobotę.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 20.

Poznań 1 lutego.

Za wymowną ilustracyę naszych stosunków, z resztą legalności w całej monarchii służyć może ogłoszona świeżo w pismach publicznych korespondencya z sądem poznańskim uwięzionego o odmowę świadectwa X. Dr Kanteckiego. X. Kantecki żąda w swem piśmie oznaczenia terminu swego więzienia, oświadczając, że żądanego świadectwa złożyć nie może. Sąd odpisuje, że ponieważ został uwięzionym na mocy rekwizycyi Dyrekcyi poczty w Bydgoszczy, a więc w tej materyi do tejże Dyrekcyi ma się udać po żądane objaśnienia. Odpowiedzią tą sąd po prostu stwierdza, że jest tylko w tym wypadku władzą wykonawczą, a każdy urzędnik administracyjny, nawet pocztowy ma prawo uwięzienia i to na tak długo, jak uzna za potrzebne. Dzienniki berlińskie podjęły tę monstrualną odpowiedź sądową, a niezawodnie i w Izbie mowcy z centrum lub Polacy zwrócą na nią uwagę, z jakim skutkiem — to rzecz inna.

Nielegalność stała się tak zwyczajną, że znajduje zawsze poparcie większości, jeśli tylko służy na poparcie idei państwa lub walki cywilizacyjnej. Dowodem ostatnie rozprawy w sejmie pruskim nad wnioskiem katolickich posłów, tyczącym się nauki religii w szkołach elementarnych. Wyszły w nich na jaw dążności czystego ateizmu. Dyskusyę zamknięto, nie dopuszczając do głosu wielu mowców katolickich, między innymi X. Dra Stablewskiego, który wnosił poprawkę za językiem ojczystym przy nauce religii.

Im dłużej trwa prześladowanie religijne tem świetniej objawia się wiara ludu i niższego mieszczaństwa. Nie brak jednak chłodu i obojętności u góry, z tego powodu nie jesteśmy tak silnymi, jak katolickie prowincye nadreńskie, bo tam wszystkie stany w zwartym stoją szeregu, nam także braknie siły materyalnej, jaką oni rozporządzają.

Coraz więcej u nas parafij opróżnionych, ich liczbę pomnożyć ma niebawem rząd, niecierpliwiący się, że tak drobny ma dotąd zastęp odstępców. Nową dano interpretacyę do praw majowych, że po śmierci proboszcza wikaryuszom tylko jeden rok jurysdykcya duchowna służy, po czem podlegają prawom majowym. Mnóstwo więc nowych parafij zostanie osieroconych.

Gdziekolwiek odstępca zajął parafię, sypią się kary sądowe na mieszkańców za obrazę intruza słowem lub gestem i to kary surowe grzywnami lub więzieniem.

Cała biurokracya u nas, bez wyjątku, czy to sądowa, czy administracyjna, jest dziś niczem innem, jak tylko policyą — wobec nas, jako katolików i Polaków. Że przy podobnym stanie rzeczy — stosunki codziennego nawet życia są nieznośnemi, że rozpacz ogarnia coraz szersze sfery — to łatwem do pojęcia; a przecież z tej walki wyjść zwycięzko — tylko przy największej mierze i spokoju możemy. Ku temu też skierowane działanie i duchowieństwa i wszystkich ludzi wpływowych, naprzeciw urąganiom, drażnieniom rozmyślnym sfer rządowych, które do wybryków doprowadzić ludność pragną, by szerzej i więcej karać i gnębić.

Wyraźnie mamy i miejscowe fundusze gadzinowe, zapewne z zabranych funduszów kościelnych, tak licznych — intruzi bowiem rozporządzają znacznemi funduszami, zupełnie nieodpowiedniemi beneficyom otrzymanym.

Kraków 3 lutego. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 1 lutego*). Przewodniczący prezydent miasta Dr Zyblikiewicz; radców miejskich obecnych 36.

Właściciele i dzierżawcy konsensów na kawiarnie wnieśli prośbę, aby handlom korzennym i garkuchniom zabroniono trudnić się wyszynkiem herbaty. Pismo to przekazano Magistratowi do załatwienia.

Prezydent zawiadamia Radę, że wydział krajowy wezwał go, aby spisał umowę co do budowy szkoły sztuk pięknych albowiem rząd nie chce przystąpić do wykonania reorganizacyi tego instytutu, dopóki ta formalność dopełnioną nie zostanie. Budowa jak wiadomo była kwestyonowaną z tego powodu, że rząd organizując szkołę sztuk pięknych w Krakowie zostawił na boku szkołę rzeźbiarstwa. Sejm wystósował więc petycyę aby zorganizowana szkoła sztuk pięnych obejmowała jak dotąd także oddział rzeźbiarstwa. Otóż nadeszło pismo, w którem minister oznajmia, że świeżo zaprowadzona szkoła przemysłowa na pierwsze potrzeby wystarczy, gdyż w niej udzielaną bywa nauka modelowania — że jednak ministerstwo otrzymało od Najj. Pana polecenie, aby sprawę utworzenia oddziału rzeźbiarstwa w stósownej chwili na nowo poruszyło. Pismo to odesłano do sekcyi szkolnej.

Następnie zawiadamia prezydent, że według sporządzonego przez buchalteryę m. zamknięcia rachunków wydano do końca roku 1876 z funduszu pożyczkowego 614,964 złr. 91 c. pozostało zaś 876,748 złr. 74 c. Stan funduszu amortyzacyjnego, jest bardzo pomyślny. Według planu amortyzacyjnego powinien mieć ten fundusz z końcem r. 1876 107,506 złr; tymczasem według obliczenia ma tenże obecnie 133,703 złr. Pochodzi to ztąd, że fundusz ten był korzystniej lokowany a niżeli przypuszczano, bo zamiast na 5% lokowano go na 6%. Nadto na pomyślny stan tego funduszu wpłynął także zysk ze sprzedaży i wylosowania papierów. Przy zamknięciu więc rachunków przedstawi prezydent wniosek, aby część tego funduszu użyć na pokrycie niedoboru z r. 1876. Niedobór ten wynoszący 14,000 złr. ztąd pochodzi, że w roku 1875 rząd zabrał dodatek gminny do podatków w sumie 9064 złr. na zaspokojenie wydatków, które w latach 1849, 1850 i 1852 poczynił na szpitale choleryczne: Były o to ciągłe spory; gmina odniosła się była aż do trybunału administracyjnego. Ponieważ jednak decyzya prawomocna zapadła przed wejściem w życie trybunału administracyjnego, przeto tenże nie uznał się kompetentnym do sądzenia tej sprawy. W skutek tego więc w roku 1875 fundusz miejski nie zapłacił 4tej raty na fundusz amortyzacyjny, musiał więc w r. 1876 pięć rat zapłacić. Ztąd powyższy deficyt. Drugim powodem niedoboru było czyszczenie kanałów i kloak. Zapłaty za czyszczenie kloak w domach prywatnych zalegają dotąd, bo rekursa przeciw żądaniu tej zapłaty wniesione nie są jeszcze rozstrzygnięte. Na pokrycie więc powyższego niedoboru znajduje się w funduszu amortyzacyjnym znaczna pozostałość bo około 26,000 złr. Nadto jest jeszcze drugi fundusz na pokrycie niedoboru t. j. fundusz interkalarny, który w r. ubiegłym wynosił przeszło 4000 złr.

Na porządku dziennym był przedewszystkiem wybór 12tu członków Wydziału wielkiego kasy oszczędności w miejsce tych, którym się trzechletnie urzędowanie kończy. Na wniosek przewodniczącego ograniczono się na odczytaniu, nazwisk osób ustępujących, wybór zaś odroczono do następującego posiedzenia. Ustępują z wydziału wielkiego: pp. Jerzy Goebel, Henryk Kieszkowski, Aleksander Merkert, Albert Mendelsburg, Stefan Muczkowski, Adolf Poller, Antoni Sapalski, Feliks Szlachtowski Tadeusz Tarasiewicz, hr. Henryk Wodzicki, Dr Ferdynand Weigiel, Konrad Wentzel.

Po załatwieniu trzech spraw osobistych r. m. Dr Zatorski dał odpowiedź imieniem sekcyi szkolnej na interpelacyę r. m. Dr Faustyna Jakubowskiego z powodu przeniesienia dyrektora z jednej szkoły do drugiej. Odpowiedź ta brzmi: Sekcya szkolna rozpoznawszy tę sprawę a mianowicie na podstawie doręczonych jej pism Rady szkolnej krajowej z dnia 11 listopada 1876 przyszła do przekonania, że sprawa ta nietylko przed interpelacyą r. m. Dr Jakubowskiego ale przed wszystkiemi zgłoszeniami się stron interesowanych przez Radę szkolną krajową została załatwioną. Odpowiedź tę Rada przyjęła bez dyskusyi do wiadomości.

Na posiedzeniu poufnem uchwalono udzielić prezentę: pannie Maryi Nidjolównie na posadę nauczycielki z płacą 700 złr. w szkole żeńskiej na Kazimierzu; pannie Maryi Bałwańskiej zaś na posadę nauczycielki młodszej z płacą 420 złr. w tejże szkole.

Koniec posiedzenia o pół do 7mej wieczór.

Wiedeń 2 lutego. Wszystko, co w tej chwili donieść można o rokowaniach bankowych ogranicza się na tem, iż ministrowie porozumiewali się z kierownikami Banku, oraz jak długo to lub owo posiedzenie trwało. I tak zapisać wypada, że obaj prezesowie gabinetów mieli we czwartek posłuchanie u N. Pana, a potem obustronni ministrowie naradzali się od godz. 1ej do 5ej po południu z reprezentantami banku narodowego, wreszcie, że naradzano się nad zupełnem przekształceniem Banku narodowego na czas trwania nowej ugody. Nie zapadła jednak żadna zobowiązująca uchwała. Pomimo, iż znaleziono punkt wyjścia, zdaje się jednak, iż istnieją jeszcze znaczne różnice; zapewniają jednak, że i te usunięte zostaną. Główna trudność leży w równorzędnem złożeniu wydziału centralnego, jak niemniej obu dyrekcyj w Wiedniu i Peszcie. Chodzi więc o to, aby znaleść projekt pośredni, którýby czynił zadość życzeniom Węgier bez naruszenia organizmu bankowego. Przypuszczają, że przez porozumienie się z dyrektorami banku dadzą się usunąć wszelkie sprzeczności, a za pomyślny symptom uważają, iż narady ministrów i reprezentantów banku mają być jutro dalej prowadzone, a ministrowie węgierscy jeszcze przez sobotę zabawić mają w Wiedniu.

— Wiadomo już, że Wydział budżetowy Izby deputowanych odrzucił wniosek swego sprawozdawcy dep. Gomperza, co do wstawienia kwoty 600,000 złr. na cele wystawy powszechnéj w Paryżu w r. 1878 odbyć się mającéj. Z sprawozdań dziennikarskich z tego posiedzenia komisyi wyjmujemy następujące szczegóły: Dep. Gomperz, sprawozdawca komisyi proponował, ażeby zamiast kwoty 700,000 złr. preliminowanéj przez rząd na cele paryskiéj wystawy powszechnéj, wstawić kwotę 600,000 złr. PP. Skene, Schanp, Wolfrum i Giskra, zabierając głos po kolei, przemawiali przeciw wstawieniu téj kwoty a to z uwagi na finansowe położenie monarchii. Mimo sprawozdań Izb handlowych, większość przemysłowców jest przeciw obesłaniu wystawy paryskiéj, gdyż z udziału w wystawie nie spodziewa się odnieść znacznych korzyści. Co najwięcéj, możnaby wyznaczyć jakąś nieznaczną kwotę, ażeby sztuki piękne mogły być reprezentowane na wystawie. Za wnioskiem sprawozdawcy przemawiało kilka mowców, podnosząc, że przez udział w wystawie psryskiéj zyska bardzo wiele przemysł austryacki, albowiem znajdzie niezawodnie nowe źródła odbytu. Podniesiono również względy cechy politycznéj. Jedno potężne mocarstwo europejskie odmówiło już swego udziału w wystawie, nie należy więc w sposób tak demonstracyjny wstępować w ślady tego mocarstwa. Minister handlu położył w swem przemówieniu główny nacisk na tę ostatnią okoliczność. Rząd zastanawiał się również nad stroną pieniężną, ale ostatecznie przyszedł do przekonania, że w takich sprawach nie powinny rozstrzygać względy finansowe. Daleko więcéj mogą zaważyć na szali względy ekonomiczne i polityczne. Dla tego też nie podziela p. minister zdania tych panów, którzy przemawiali za nieobesłaniem wystawy paryskiéj przez Austryę. Po przemówieniu sprawozdawcy, który gorąco stanął w obronie swojego wniosku, przystąpiono do głosowania i 15 głosami, przeciw 11 głosom uchwalono nie wyznaczyć żadnéj kwoty na cele wystawy paryskiéj. W skutek téj uchwały złożył dep. Gomperz referat i zapowiedział wniosek mniejszości. Referentem większości został wybrany Dr Perger.

— Na posiedzeniu Wydziału podatkowego w d. 27 z. m. przedłożył sprawozdawca Dr Beer do § 5 ustawy o osobistym podatku dochodowym, taryfę wypracowaną przez komitet. Taryfa ta zawiera 39 klas. Pierwsza klasa obejmuje dochody od 400 do 500 złr. włącznie, i ma dwie jednostki podatkowe; druga klasa obejmuje dochody od 500 do 600 złr. i ma cztery; trzecia klasa od 600 do 700 złr. ma sześć jednostek podatkowych (*simplum*). Stopniowanie dalsze wynosi przy kwocie 700—1000 złr. 150 złr.; przy kwocie 1000—1800 200 złr.; przy kwocie 1800—3000 300 złr.; przy kwocie 3000 do 6500 złr. 500 a 20 klasa (6000—6500) ma płacić 120 jednostek podatkowych (*duplum*). Na 39 klasę (60,000—70,000 zł.) wypada 1790 jednostek podatkowych. Powyżéj 70,000 klasy wzrastają po 1000 złr. a jednostki podatkowe wynoszą 3% najniższej każdéj klasy.

Taryfę tę przyjął Wydział 17 głosami przeciw 4 głosom. — Do § 6 postawił Dr Beer wniosek, ażeby komisya szacunkowa miała prawo przy dochodach poniżéj 1000 złr. uwzględniać nadzwyczajne stosunki ekonomiczne i zniżać podatek. Wniosek ten został przyjęty. Następnie obradowano nad *maximum* jednostki podatkowéj. Dr Schaupp proponował, ażeby to *maximum* wynosiło 1 złr. 65 ct., a więc mniej więcéj 5%. Bar. Pretis przemawiał za tem, ażeby oznaczenie wysokości podatku pozostawić aż do czasu, w którym będzie już wiadomy kontyngens obywateli opodatkowanych Dep. Krzeczunowicz przemawiał za tem, ażeby *maximum* wynosiło 1 złr. 50 ct. Uchwałę w téj mierze odroczono do następnego posiedzenia.

— Książę arcybiskup wiedeński ks. Dr Jan Rudolf Kutschker otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, w uznaniu zasług położonybh około Kościoła i państwa.

Sprawa wschodnia.

Jak doniósł wczoraj telegram, układy prowadzone między Portą i Serbią utknęły chwilowo, a to jak mówi dzisiejsza *Presse* z powodu, że Turcya aczkolwiek zgodziła się pierwotnie wziąść za podstawę negocyacyi traktat paryski i *status quo ante*, wspomniała przecie dodatkowo o nowych rękojmiach mogących ją zabezpieczyć przed zbrojnemi zaczepkami ze strony Serbii. Widocznie Porta skorzystała z nauki i nie przepomniała tylokrotnie podnoszonego przeciw niej punktu rękojmi. Oto jak *Presse* wyraża się w tym względzie: Porta oświadczyła wogóle, że uznaje traktat paryski z r. 1856 i *status quo ante bellum* za podstawę preliminaryów pokojowych i dla tego Serbia była skłonną do rozpoczęcia rokowań. Później jednak okazało się, że rząd ottomański do tej podstawy pokojowej dołącza także żądanie rękojmij ze strony Serbii, co do utrzymania pokoju. Porta nie oznaczyła tych rękojmij, zdaje się jednakże, że powróci ona do znanych siedmiu punktów, przedłożonych mocarstwom we wrześniu, a więc na długo przed konferencyą jako warunki pokoju między Serbią i Turcyą; punktom tym sprzeciwiano się już niejednokrotnie w drodze dyplomatycznej, a konferencya usunęła je zupełnie. Ze strony Serbii zarzucają tym dodatkowym obostrzeniom, że sprzeciwiają się one przyjętej przez Portę zasadzie *stasus quo* oraz oświadczeniu że Porta nie zamierza zająć względem Serbii stanowiska niekorzystniejszego, jak te, które pokój paryski i późniejsze umowy przed wybuchem wojny oznaczały. Serbia, jak powiedziano, przyjęłaby *status quo*, ale ze względu na warunki dodatkowe, które dotąd jeszcze niezostały dokładnie oznaczone i dla tego o ich znaczeniu nie można jeszcze sądzić, ks. Milan i rząd serbski nie mogą mianować pełnomocnika do rokowań pokojowych na tak niedokładnie określonej podstawie. Porta powinna najprzód jasno i stanowczo się wyrazić. Jeśli wogóle przyjętem zostanie *status quo* bez zastrzeżenia, to w takim razie sposób spłacenia zalegającego haraczu, a więc powrót do finansowego *status quo ante*, warunki spłaty ratami, zawiązanie na nowo stosunków między Portą a rządem serbskim, forma bezpośrednich relacyi Sułtana z księciem, będą mogły być przedmiotem rokowań. Ale o wszystkiem coby się odnosiło do spraw wewnętrznych Serbii i naruszało jej stanowisko polityczne i związek z Turcyą wbrew przepisom traktatu paryskiego i położeniu faktycznemu przed wybuchem wojny, nie może być nawet mowy, przypuszczając uznanie *status quo ante*. Okoliczności te są obecnie przedmiotem dojrzałej rozwagi ks. Milana i jego doradców i dopóki nie zapadnie w Belgradzie jaka w tym względzie uchwała, dopóty nie będzie wyznaczonym formalny pełnomocnik serbski do rokowań pokojowych.

Polit. Corr., która lepiej niezawodnie może być zawiadomioną w tym względzie, modyfikuje nieco przecież owo doniesienie *Pressy*. Z tego co donosi wnosić by bowiem można, że idzie także o przeniesienie układów z Wiednia do Stambułu. Przeniesienie to miałoby nietylko pod względem formy doniosłość, ale niewątpliwie niebyłoby pozbawionem znaczenia polityczynego.

Dziennik ten donosi: Jak nam donoszą, przerwa chwilowa jaka zaszła w serbsko tureckich rokowaniach preliminowanych, redukuje się do faktu, że reprezentant serbski wyraził chęć poznania treści żądań rękojmij, zaliczonych przez rząd turecki do podstaw rokowań pokojowych. Ze strony tureckiej zwrócono na to uwagę, że wyznaczony do rokowań pokojowych, delegat serbski dowie się o żądaniach rękojmij ze strony Porty w Konstantynopolu, gdzie się nad wszystkiem porozumieć będzie można, a jednocześnie poseł turecki Aleko pasza doniósł do Stambułu o odnośnym życzeniu reprezentanta Serbii, dotąd jednakże nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Jeśli, jak się spodziewają, ta ostatnia wkrótce przybędzie do Wiednia, rokowania będą dalej prowadzone.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 lutego. Pełnomocnicy na konferencyę: francuski hr. Chaudordy i włoski hr. Corti przejechali dzisiaj rano przez Kraków z Konstantynopola do Wiednia.

— Dzisiejsze przedstawienie z komedyj hr. Aleks. Fredry *Dwie blizny* i komedya p. M. Bałuckiego *Polowanie na męża*, powtórzonem będzie w przyszły wtorek na dochód p. Wojdałowicza. Młody ten artysta zdolnością swą niezaprzeczoną i pracą sumienną zdołał już uzyskać sobie tyle uznania u publiczności krakowskiej, że dość zdaje się wspomnieć o jego benefisie, i powtórzeniu nowej sztuki Fredrowskiej, aby mieć pewność, że teatr będzie zapełniony.

— Jutro w niedzielę dnia 4go lutego od godz. 11½ do 1ej w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się ósmy wykład p. B. Ryxa: „O gospodarstwie domowem kobiecem wraz z krótkim zarysem gospodarstwa wiejskiego w ogólności — hodowla krów".

— We środę wieczór odbył się w kościele N. P. Maryi ślub p. Józefa Retingera, doktora praw i obrońcy w sprawach karnych, z panną Heleną Jawornicką, córką Mikołaja i Maryi Jawornickich, tutejszych obywateli.

— Wczoraj po południu umarł tu Julian Pagaczewski, radca m. przeżywszy lat 47. Zmarły dotknięty był od dłuższego już czasu ciężką chorobą, której uległ. Smierć jego pozbawia reprezentacyę miejską jednego z bardzo czynnych i pożytecznych członków, który lubo na publicznych posiedzeniach Rady prawie nigdy głosu nie zabierał, ale za to w sekcyi gospodarczej, do której należał, był jednym z najgorliwszynh pracowników.

— Ze sklepu cygar p. Mierzba (w rynku głównym) skonfiskowano w zeszłym tygodniu wystawione na sprzedaż jedenaście egzemplarzy litografowanego portretu Kilińskiego i wzbroniono mu dalszej sprzedaży *Kuryera Krakowskiego* i *Dyabła*, ponieważ p. Mierzb nie posiada ustawą prawną wymaganego pozwolenia do sprzedaży druków i pism peryodycznych.

— Wczoraj z nakazu prokuratoryi państwa skonfiskowano nakład „listu otwartego do p. Karola Dra Kaczkowskiego w Tarnowie", wydanego w tutejszej drukarni Fr. Ksaw. Pobudkiewicza.

— Jakie trudności robią władze rosyjskie poddanym austryackim na komorach, służyć może za przykład następujący świeży zupełnie wypadek. Pewien obywatel tutejszy wyjechał za paszportem austryackim legalnym do Działoszyc; przez komorę Baran puszczono go bez kłopotu. Gdy jednak z powrotem trzeciego dnia wypadła mu droga na Michałowice, naczelnik tej komory nie przepuścił go, odwołując się na jakieś rozporządzenie gubernatora, nakazujące poddanym austryackim posyłać paszporta do wizy do Kielc, a zarazem, że każdy kto przez pół roku nie przejeżdżał przez granicę, musi ponownie posyłać paszport do wizy do ambasady rosyjskiej. Ponieważ p. naczelnik stanowczo nie przepuścił jadącego; który miał paszport przez miejscowego wójta wizowany, ten więc z Michałowic musiał jechać do Kielc, aby paszport zawizować. Oczywiście nie zrobił tego, lecz pojechał na inną komorę, gdzie go bez żadnych trudności przepuszczono. Pokazuje się więc, że rozporządzenia tak niedorzecznego nie ma, ale jest tylko szykana ze strony władz rosyjskich, wymierzona przeciw poddanym austryackim; jest samowola, którą rząd rosyjski starać się powinien usunąć, gdyż utrudnia ona tylko stosunki i nie raz stać się może przyczyną strat niepowetowanych.

— Woźnica jednokonki Nr. 34 przejechał onegdaj Jana Kowalskiego. Koła przeszły mu przez obiedwie nogi i mocno go pokaleczyły. Woźnicę, chłopaka kilkonastoletniego, pociągnięto do odpowiedzialności; miał on już zakazane powozić dorożką, mimo to z polecenia ojca swego, a właściciela dorożki, powoził onegdaj przez kilka godzin. Posterunek policyjny na rogu ulicy Floryańskiej, gdzie się właśnie ten wypadek zdarzył i gdzie najwięcej pojazdy się krzyżują, jest koniecznie potrzebny, posterunki bowiem na rogu ulicy Mikołajskiej i Szczepańskiej nie wystarczają.

— X. Józef Ławek, wikaryusz z Babic w powiecie chrzanowskim złożył w Policyi pugilares z notatką i markami do gry, który dzisiaj rano znalazł w bramie floryańskiej.

— Zuchwałego w wysokim stopniu rabunku dokonano wczoraj we Lwowie — pisze *Gaz. Lwow.* — w nowowystawionej kamienicy przy ulicy „Objazd" na przedmieściu Żółkiewskim. Pierwszą wiadomość o tym wypadku otrzymała Dyrekcya policyi od właściciela tej kamienicy, p. Topolnickiego, już po upływie czterech godzin po dokonaniu rozboju. Komisarz policyi p. Meidinger z przybraniem straży policyjnej udał się natychmiast na miejsce czynu i sprawdził następujący wypadek: do kamienicy p. Topolnickiego sprowadziła się wczoraj z domu pod l. 27 przy Zamarstynowskiej Amalia Knisch, 84-letnia staruszka, wdowa po cyrkularnym sekretarzu, żyjąca sama bez sługi. O zmroku około godziny piątej wieczór przyszedł do jej pomieszkania młody mężczyzna, mogący liczyć około 30 lat, średniego wzrostu, pociągłej twarzy, ciemno-blond włosów, w ciemnem ubraniu i oświadczył, że ma staruszce wręczyć list od p. Najsarekowej, od której się ona tego samego dnia wyprowadziła. Zaledwie Amalia K. odebrała list z rąk nieznajomego, zamknął tenże w tej samej chwili drzwi pokoju z wewnątrz na klucz, który był w drzwiach i pochwycił staruszkę za gardło z okrzykiem: „Jestem zbój z Hołoska, pokaż pieniądze!" Zlękniona Amalia K. udała się z rabusiem do drugiego pokoju i pootwierała wszystkie szufladki, które jej zbrodniarz wskazał. W jednej z szufladek, gdzie schowane były pieniądze, wyjął 61 złr. w banknotach nowych po 5 i 1 złr. odrzucając na bok znalezione tamże obligacye w sumie 5,000 złr. Potem zabrał pięć damskich koszul, dwie poszewki, jedną stołową łyżkę, trzy łyżeczki od kawy, chochelkę i sitko, wszystko z chińskiego srebra, tudzież pochwycił 1 złr. 60 c. drobnemi pieniądzmi, które leżały na komodzie. Uchodząc z pomieszkania wyjął klucz ze drzwi i zamknął staruszkę z zewnątrz pozostawiając klucz we drzwiach Po upływie dopiero czterech godzin nadszedł gospodarz domu do staruszki, mając z nią co do najmu pomieszkania ostatecznie się zgodzić i jemu pierwszemu chora z przestrachu o całem zdarzeniu opowiedziała. Za niewiadomym sprawcą, obznajomionym widocznie ze stosunkami obrabowanej, zarządzono jak najrozleglejsze poszukiwania.

— W Pradze zmarł d. 31 z. m. X. Antoni Mužik katecheta szkół realnych, kapłan wielkiej zacności i szczery przyjaciel Polaków. Przez długi czas swego literackiego zawodu X. Mužik pracował zawsze bardzo gorliwie nad zawiązaniem stosunków z Polakami. Znał on nasz język i literaturę, cenił ją bardzo wysoko, to też z pod pióra jego wyszło wiele tłumaczeń z polskiego języka, tak dzieł kościelnych jak i powiastek dziecinnych moralnej treści. X. Mužik wydawał *Bibliotekę kaznodziejów słowiańskich*, w której umieszczał liczne przekłady kaznodziejów polskich, mianowicie zaś cały szereg kazań Skargi. Należał też do wydawnictwa dziennika *Czech*, który redagowany w duchu katolickim, odznaczał się zawsze brakiem panslawistycznych dążności. X. Mužik wyszedł ze szkoły duchownej X. infułata Sztulca, i odtąd właśnie datują się jego dla nas sympatye.

— W mieście Vasarhely obwiesił się w ostatnich dniach myzykant Paweł Albert — na swym instrumencie kontrabasowym.

— Sławny „Kisber", koń p. Baltazzego, zwycięzca na angielskiem Derby i pierwszy tryumfator na wyścigach paryskich, odmalowany został z woli wła-

ściciela przez najznakomitszego malarza koni w Anglii. Obraz ten wykonany po mistrzowsku i opatrzony wspaniałemi ramami nadszedł przed parą dniami do Wiednia i ma być ofiarowany N. Panu.

— W zeszłym tygodniu, jak nam donoszą, znany adwokat warszawski Zegrzda, doprowadzony do rozpaczy powszechną stagnacyą interesów i reformą sądownictwa, skutkiem czego i adwokaci zostali bez chleba, poderznął sobie gardło w nocy przed pałacem Krasińskich, gdzie dawniej był senat, a teraz Izba sądowa. Krew płynąca strumieniem obryzgała główne drzwi i słupy kamienne pałacu. Nieszczęśliwy z utratą krwi zemdlał, lecz po odzyskaniu przytomności dowlókł się do rogu ulicy, gdzie przez stójkowego zatrzymany, do cyrkułu odprowadzony został. Władza nakazała najsurowiej ofiarę najsmutniejszych stosunków obecnych Warszawy utrzymać przy życiu, aby jej wytoczyć proces o zamierzone samobójstwo i świętokradztwo obryzgania krwią świątyni sprawiedliwości moskiewskiej.

— Do jak znacznego upadku ekonomicznego dochodzą wielkie majątki ziemskie w Królestwie Polskiem, dowodem, nie dawno zaszła tamże w drodze subhastacyjnej sprzedaż dóbr Krasnosielec, własność Strousberga. Dobra te nabyte zostały w cenie rubli pięć i pół za morgę.

— We wsi Krasnesioło pod Kownem pożar zniszczył ostatniej jesieni młocarnię, kilka stert zboża i 500 owiec, a szkoda ztąd pozostała, wyniosła do 10,000, rubli. Chłopi tej wsi podejrzywając podpalenie, ujęli mniemanego sprawcę pożaru, wymusili na nim torturą przyznanie się do zbrodni i zawiadomili o tem wójta i policyę wiejską. Spisano z nim protokół i oddano go do sądu karnego. Lecz bądź, że sąd przekonał się o jego niewinności, bądź z innych powodów w Rosyi w sądach często praktykowanych, dość że oskarżony wrócił po trzech dniach całkiem wolny do wsi i odgrażał się, że teraz dopiero pokaże swoim prześladowcom, z kim mają do czynienia, i domy ich puści z dymem. Chłopi przestraszeni pogróżką, starali się go ułagodzić wódką, lecz gdy to nie pomagało, złożyli sąd doraźny i skutkiem ślepą namiętnością podyktowanego wyroku, zarzucili mu worek na głowę, przywiązali ciężki kamień do nóg i wrzucili go w rzekę.

— Pruski zarząd wojskowy przysłał niedano do Warszawy na zamówienie rosyjskiego ministerstwa wojny 400 gołębi pocztowych, już wypróbowanych w służbie polowej.

— Usuwająca się góra pod Steinbrück ciągle jeszcze zagraża katastrofą, a w dniu 26 stycznia usunęła się z niej znowu ziemia objemności 95,480 metr. kubicznych.

TEATR. W sobotę dnia 3go lutego. — Po raz pierwszy: Komedya w 1 akcie prozą, przez Aleksandra hr. Fredry: *Dwie blizny*. — Rozpocznie: Komedya w 2 aktach, Michała Bałuckiego: *Polowanie na męża*. — Początek o godzinie 7ej.

W niedzielę dnia 4go lutogo: Komiczna operetka, tekst Roitera, tłumaczenie W. L. Anczyca, muzyka J. Offenbacha: *Księżniczka Trebizondy*. — Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 1go i 2go lutego pochmurno, chwilami śnieg; termometr dnia 1go od od — 1·0 doszedł do + 1·5 C.; zaś dnia 2go od 2·6 do 0·0 C. Baremetr stoi wysoko; o 6ej rano dnia 3go lutego wskazywał on 750·4 mill., termometru — 4·3 C. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 4go lutego: Św. Weroniki. — W poniedziałek dnia 5go stycznia: Św. Angieszki panny męczen.

Wiadomości bibliograficzne.

Nr. 5ty *Przeglądu lekarskiego* zawiera: Szeparowicza (ze Lwowa) przyczynki do kazuistyki chirurgicznej; E. Sawickiego (ze Lwowa) kazuistykę ze spitala powszechn. lwowskiego; oceny dzieł prof. Strickera o patologii ogólnej i Jüdella o otruciu kwasem pruskim, wyciągi z prac obcych, urywki terapeutyczne; sprawozdania z sekcyi lekar. Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu i z posiedzenia Tow. lek. lwowskiego; feileton o kwestyi wiwisekcyi przed parlamentem angielskim; wreszcie wiadomości bieżące.

Sprawy sądowe.

Kraków 3 lutego.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek dnia 5go b. m.: Jakóba Grygiela o podpalenie (przed sądem przysięgłych); Jakóba Jamroza o ciężkie uszkodzenie ciała; Majchra Maślonki o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryanny, Magdaleny i Jana Wałachów o kradzież; Józefa Janika o ciężkie uszkodzenie ciała. *We wtorek* dnia 6go b. m.: Józefa Pietruszki, Piotra Wolczaka, Józefa Nowaka o gwałt publiczny. *We środę* d. 7go b. m.: Wojciecha Nojducha o kradzież; Mojżesza Amstera o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Majchrowicza i Stanisława Bujarskiego o kradzież. Oprócz tego 8 rozpraw apelacyjnych. *We czwartek* dnia 8go lutego b. m.: Maryanny, Tekli i Jana Foksińskich o kradzież. Oprócz tego 11 rozpraw apelacyjnych. *W piątek* dnia 9go b. m.: Miachała Biedrońskiego, Franciszka Dudka i Zofii Dudkowej o oszustwo; Błażeja Kukli o gwałt publiczny; Pawła Deszcza o kradzież; Franszka Szlagora o kradzież; Stanisława Tomaszewskiego o kradzież; Jędrzeja Bacha o gwałt publiczny; Szymona Reibscheida i S. Wolfganga o kradzież. *W sobotę* d. 10go b. m.: Rozpraw niema.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Na miesiąc luty 1877 r. obowiązali się wypiekać i sprzedawać.

Najtaniej:

Chleb zbytkowy: Bartl Stanisław Nr. 431, dziel. I za 1 cent. $56^{2}/_{4}$ gram.; Tomasz Chęciński Nr. 9, dziel. V, za 1 cent. 56 gram.; Aleksander Merkert, Nr. 235, dziel. I, za 1 cent. 55 gram.; Józef Przybyłowicz Nr. 247, dziel. I, zą 1 cent. 51 gram.

Najdrożej:

Karolina Bartlowa, Nr. 219 dziel. I, za 1 cent. 35 gram.; Walenty Łysakowski, Nr. 81, dziel. V, za 1 cent. 35 gram.; Maciej Opidowicz, Nr. 340, dziel. I, za 1 cent. $42^{2}/_{3}$ gram.; Marcin Waligórski, Nr. 415 dziel. I za 1 cent. 44 gram.

Najtaniej:

Chleb stołowy zwyczajny: Aleksander Merkert za 1 cent. 65 gram.; Stanisław Bartl za 1 cent. 60 gram.; Tomasz Chęciński, za 1 cent. 60 gram.; Jan Wątorski, Nr. 449 dziel. I, za 1 cent. 60 gram.

Najdrożej:

Jan Długoszewski, Nr. 216 dziel. I, za 1 cent. $37^{2}/_{4}$ gram.; Jan Biernat, Nr. 428, dziel. I, za 1 cent. 40 gram.; Karol Wójcik, Nr. 243, dziel. I, za 1 cent. 41 gram.; Stanisław Kuśnierski, Nr. 284, dziel. I, za 1 cent. $42^{2}/_{4}$ gram.; Marcin Waligórski, za 1 cent 42 gram.

Najtaniej:

Bułki zwyczajne. Aleksander Merkert, za 1 cent $52^{2}/_{4}$ gram.; Tomasz Chęciński, za 1 cent 50 gram.; Jan Wątorski, za 1 cent 54 gram.; Józef Przybyłowicz, za 1 cent 50 gram.

Najdrożej:

Gustaw Baruch, Podgórze za 1 cent 30 gram.; Jan Biernat za 1 cent 30 gram.; Karolina Bartlowa, za 1 cent 35 gram.; Walenty Łysakowski za 1 cent 35 gram.; Józef Owsiak, Nr. 177, dział I za 1 cent 35 gram.

Najtaniej;

Bułki wiedeńskie. Aleksander Merkert, za 1 cent $36^{2}/_{3}$ gram.; Jan Wątorski, za 1 cent $36^{2}/_{3}$ gram.; Stanisław Bartl, za 1 cent 36 gram.; Józef Przybyłowicz za 1 cent 36 gram.; Karolina Bartlowa za 1 cent 35 gram.

Najdrożej:

Jan Długoszewski, za 1 cent $20^{2}/_{4}$ gram.; Karol Wójcik, za 1 cent $23^{1}/_{3}$ gram.; Stanisław Kuśnierski za 1 cent $24^{2}/_{3}$ gram.; Jan Biernat, za 1 cent $25^{1}/_{3}$ gram.; Maciej Opidowicz, za 1 cent $25^{1}/_{3}$ gram.; Józef Owsiak, za 1 cent $26^{2}/_{3}$ gram.

Chleb prądnicki światły za 1 kilogr. $14^{2}/_{4}$ cent.
„ śniadszy „ $12^{2}/_{4}$ cent.
Chleb żytny zwany pędzichow. „ $14^{2}/_{4}$ cent.

Mięso obowiązali się sprzedawać w jatkach murowanych:

Mięso wołowe z części tylnych za 1 kil. 50 cent.
„ „ przednich „ 48 cent.
Polędwica za 1 kilogr. od 76 do 95 cent.
Cielęcina za 1 kilogr. od 48 do 56 cent.
Wieprzowina za 1 kilogr. od 60 do 68 cent.
Baranina za 1 kilogr. od 60 do 70 cent.

W jatkach na placu Szczepańskim:

Mięso wołowe z części tylnich za 1 kil. 50 cent.
„ „ przednich „ 48 cent.
Polędwica za 1 kilogr. 76 cent.
Cielęcina za 1 kilogr. od 48 do 50 cent.
Wieprzowina za 1 kilogr. od 60 do 64 cent.

Poradnik przem. rolniczy w Nrze 3cim zawiera: „Lewelator“ (z ryciną); — „O chowie koni“ (uwagi praktyczne), przez hr. Siemońskiego; — „O pługach“ (c. d.); — „Wspólne prace około podniesienia rolnictwa“ (c. d.); — „Nowy sposób fermentacyi ściereczki“; — „Doskonały ser z maślanki; — „O zamiarze wystawy powszechnej we Lwowie“; — „Sprawozdanie targowe;“ — Dodatek.

Wiedeń 1 lutego.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2641, zabitych wieprzów 888, zabitych owiec 316, jagniąt 660, żywych owiec 390, żywej nierogacizny 965 sztuk.

Cielęta płacono od 38, 56 do 58 złr., zabite wieprze od 48 do 58 złr., zabite owce od 28 do 40 złr.; jagnięta za parę płacono od 6 do 14 złr.; żywe owce od 40 do 42 złr.; cena tychże spadła, ponieważ francuska granica zamkniętą została dla wywozu owiec z Austryi i Niemiec; żywą nierogaciznę od 34 do 50 50 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök.

Przyjechali do Krakowa od 2go do 3go lutego.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: E. Galotti z Wiednia, Brzozowski z żoną z Kongresówki, M. Wielbiński z Skały, K. Gabryelski z Czarnoczytów, A. Bułkowski z Lipska; A. Kozłowski z córką z Kongresówki, T. Ulaniecki z Iwonicza, K. Wenda z Kongresówki, A. Ławicki z Warszawy.

HOTEL SASKI: Hr. Ksawary Krasicki z Galicyi, M. Jabłońska z Kongresówki, I. Janicki z Krakowa, E. Rozmysłowski z Kongresówki, W. Kruszewski z Chorobrowa, B. Blaski z Kongresówki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Tryest 1 lutego. Hr. Zichy, bar. Werther i bar. Calice przybyli tu na parowcu Lloyda „Castore“ dziś o $1^{1}/_{2}$.

Gota 1 lutego. Profesor Petermann otrzymał wiadomość, że na kongresie w Waszyngtonie wniesiono bil przygotowania kilku wypraw do bieguna północnego.

Paryż 1 lutego. Sąd policyi poprawczej skazał wydawcę dziennika *Droits de l'homme* (organ niepojednanych) na trzechmiesięczne więzienie i zawiesił dziennik pomieniony na sześć miesięcy. *Liberté* ogłasza pismo Izaaka Pereiry, w którem wzywa bar. Soubeyrana, aby go sądownie poszukiwał i obiecuje mu udzielić satysfakcyi.

Wersal 1go lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Tardieu (radykał) wniósł interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych, w której go oskarża, że niepopiera republikańskich urzędników przeciw duchowieństwu. J. Simon odpowiedział na interpelacyę, że jak długo zostanie przy władzy przestrzegać będzie sprężystości i umiarkowania i nikomu niedozwoli uchylać się z pod zastosowania ustaw, (*oklaski*). Tardieu cofnął swój motywowany porządek dzienny i przyjęto proste przejście do porządku.

Konstantynopol 1 lutego. Słychać ze źródeł urzędowych, że zostali mianowani Jussuf basza ministrem skarbu, Munif Efendi ministrem oświecenia, Savas basza gubernatorem Archipelagu a Konstant basza musteszarem (szefem administracyi cywilnej) przy gubernatorze Bośni. Kilku innych chrześciańskich musteszarów zostanie jeszcze mianowanych. Z zachodniej części Bułgaryi utworzonym zostanie nowy wilajet pod nazwą Kosowy. Nic jeszcze autentycznego niewiadomo o układach pokojowych z Serbią i Czarnogórą, wszelako rozszerzone jest mniemanie, że przyjdzie do porozumienia z Serbią na podstawie *status quo*, a z Czarnogórą kosztem odstąpienia małego kawałka terytoryum.

Konstantynopol 1 lutego. Biuro Havasa donosi: w odpowiedzi na depesze w. wezyra ks. Czarnogórski przyjął propozycye Porty rozpoczęcia bezpośrednich układów pokojowych i żąda oznaczenia na jakich podstawach i warunkach mają być rozpoczęte układy.

Nowy Jork 1 lutego. Dzienniki donoszą z Panamy, wojska liberalne z kraju Canca w Kolumbii zrabowały 24 stycznia miasto Cali, 300 osób zamordowano i wiele własności cudzoziemców i miejscowych zrabowano.

Waszyngton 1 lutego. Większość komisyi reprezentantów złożyła sprawozdanie z wyborów we Florydzie, w którem wbrew sprawozdaniu komisyi senatu akta komisyi lokalnej we Florydzie uznała, jako nieprawne i niezgodne z konstytucyą.

Waszyngton 1 lutego. Posiedzenia komisyi do roztrzygnienia sporu o wybory prezydenta są jawne. Senat i Izba reprezentantów odbyły dziś wspólne posiedzenie dla obliczenia głosów z różnych krajów. Obliczenie odbyło się według porządku abecadłowego. Głosy z Alabama, Arkansus, Conecticut i Delaware okazały większość za Tildenem, z Kalifornii i Colorado większość za Hayesem. Niebyło żadnej opozycyi co do tego obliczenia głosów. Odnośnie do wyborów w Florydzie przedłożono różne sprawozdania i zostaną wniesione z obu stron protesty. Z tego powodu wybór w Florydzie zostanie przekazany komisyi mającej roztrzygać w kwestyi wyboru prezydenta. Jutro nie odbędzie się posiedzenie kongresu.

Rio Janeiro 1go lutego. Izby zostały dziś otwarte. Izba deputowanych liczy 100 konserwatystów, 20 liberalnych. Ministeryum przez nominacyę ministra finansów zostało uzupełnionem. Według sprawozdania ministeryalnego, rząd porozumiał się z brazyliskim bankiem względem emisyi 30,000 *contos de reis* w obligacyach na 97%. Pożyczka celem skapitalizowania długu bieżącego jest dowodem, że nie ma potrzeby odwoływania się do zagranicznych targów pieniężnych.

Rio de Janeiro 1 lutego Mowa tronowa, jaką rejentka otwarła izby, stwierdza, że kraj obecnie nie jest dotknięty żadną chorobą epidemiczną i że panuje w nim zupełny pokój. Wprowadzenie nowego systemu rekrutacyjnego i przeprowadzenie nowej ustawy rekrutacyjnej dobry wywarły skutek. Liczni rekruci spieszyli pod chorągwie. Zaprowadzenie szkół ludowych, normalnych i rzemieślniczych dla obu płci, równie jak budowa kolei żelaznych w Rio, Bahia, Pernambuco i innych częściach kraju nieustaje, a nowe koleje są projektowane. Mowa tronowa zapowiada środki do przywrócenia równowagi w budżecie państwa; przedstawia, że zagraniczne stosunki w ogóle są przyjazne i wzmiankuje o traktacie pocztowym z Anglią, o konwencyi konsularnej z Portugalią, równie jak o traktacie pokojowym z Buenos Ayres i Paraguay i o oznaczeniu granic z temi państwami.

Pogadanki jeszcze nie zamieniły się w rokowania, w tych słowach *Fremdenblatt* określa stadyum, z jakiego jeszcze nie wyszła sprawa bankowa na zebraniach ministrów. NPan przyjmował wczoraj p. Tiszę na osobnem posłuchaniu, po czem nastąpiła pogadanka, w której biorą udział okrom obustronnych ministrów przedstawiciele Banku narodowego. Pesymizm organów węgierskich równoważy się z optymizmem dzienników wiedeńskich. Zaznaczyć możemy tylko, że zebrania odbywają się, że kluby wiernokonstytucyjne wstrzymują się od nacisku, który zwykle bywa szkodliwym, że natomiast ministrom węgierskim zagraża ustawicznie wybuch kryzys gabinetowej.

Komisya ekonomiczna Rady państwa odrzuciła wniosek rządowy o zniesienie wolnego okręgu miasta Brodów, członkowie komisyi użyli argumentu, jakoby zniesienie okręgu przynosiło tylko korzyść dla Rosyi, i z tego powodu nie należałoby się z tem śpieszyć. Nie jest to argument ekonomiczny, gdyż przy dzisiejszych środkach komunikacyjnych wielki handel zamienny i *transito* ważniejszym jest o wiele niżli względy handlu miejscowego. Fałszywem jest także porównanie okręgu wolnego Brodów z wolnemi miastami portowemi. Zdaje się, że członkom komisyi nie chodzi tyle o wzgląd na Rosyę, ile o wzgląd na przyjaciół politycznych i współwierców w Brodach, którzy przesłali petycyę do Rady państwa wielki zanosząc lament. Spodziewać się należy, że w Izbie przeważą zdrowe zasady ekonomiczne nad protekcyą partykularnych interesów.

Z Warszawy donoszą nam, że obecnie zaprzestano prześladowań unitów. Już od dawna rozchodziły się pogłoski, że nowy archirej Leoncyusz, którego sprowadzono, aby energiczniej przeprowadzić dzieło unii schizmatyckiej, po objeździe Podlasia i Lubelskiego miał zdać raport, że nawrócenie gwałtem nie przyniosło żadnej korzyści dla religii. Cerkwie zastał puste i parafian wcale nie widział. Z tego stanu, jak twierdzą miał archirej przedstawiać, że wyradza się bezreligijność, a lud zostawiony na łasce Opatrzności, wpada w herezye i tworzy sobie odrębne sekty. Wątpić przychodzi, czy Leoncyusz zdobyłby się na odwagę podobnego przedstawienia; faktem jednak jest, że z Petersburga wydano rozkaz, aby wstrzymać prześladowanie. Władze też miejscowe zaczynają się lepiej obchodzić z unitami, już nie knutem ani bagnetem zachęcają do uczęszczania do cerkwi i spełniania obowiązków religijnych, ale dają im podarunki w pieniądzach, kożuchach i inwentarzu. Uparci jednak chłopi wszystkie te prezenta odrzucają, niechcąc jak mówią tym sposobem djabłu duszę zasprzedać. Nędza w kraju wzmaga się. Stagnacya w przemyśle i handlu doprowadziła tysiące robotników do żebraniny.

W sejmie pruskim przy rozprawach nad subwencyą dzienników półurzędowych przyszło do gwałtownych utarczek między stronnictwami. Mianowicie zaś nowy odcień niezawisłych konserwatystów został pomówiony, że nie jest tak niezawisłym, jak się mieni, lecz zostaje w ścisłych stosunkach z rządem. Ścierali się także postępowcy z liberałami w sposób tak dosadny, że p. Lasker musiał protestować, kiedy odczytując ustęp z dziennika, w którym liberałów nazwano *Schelme* z różnych stron Izby podniosły się oklaski. Panowie! mówił dalej Lasker zbliżamy się do parlamentaryzmu amerykańskiego, gdzie na obrady przychodzą posłowie z boxerami i rewolwerami. Był to forpocztowy ogień świadczący, że wzbiera ferment między różnemi odcieniami dawnej większości, która się rozbiła przed wyborami do parlamentu, a rozdział udzielił się także sejmowi pruskiemu.

Nowa to metoda, aby artykuł dzienników podnosić do znaczenia międzynarodowego sporu. Tak się jednak dzieje. Kampania francusko-pruska trwa na dobre i coraz bardziej się rozognia. Świeżo znów wiele hałasu narobił artykuł w *Revue des deux Modes* o siłach morskich drugorzędnych państw, jak Szwecyi, Danii i Holandyi. Konkluzya tego artykułu ściśle zajmującego się sprawą marynarki kończy się wycieczką polityczną, że wobec zaborczych tendencyj Niemiec, koalicya słabszych będzie koniecznością w przyszłości. Wzmianka taka wywołała niezmierną burzę. *Provinz. Corr.* z trójnoga półurzędowego rzuca gromy na Francyę, nazywając wycieczki prasy francuskiej „wyciem wściekłości“ — i t. p. Wielkie też znaczenie przywiązują do tej nowej polemiki, w której wystąpił tak namiętnie organ urzędowy.

Teraz dopiero dochodzą nas rozprawy z parlamentu włoskiego nad ustawami o nadużyciach księży. Znalazł się w Izbie jeden tylko mówca katolicki, ale też mowa jego była przerywaną z bezwzględnością przypominającą zebrania konwentu lub komuny. Mowa ministra Manciniego przedstawia się w sprawozdaniu mniej umiarkowaną niż sądzić można było z depeszy. Według projektów rządowych ustawy gwarancyjne zostaną zgwałcone, mowy i akta papieskie nie będą mogły być publikowane w dziennikach ani z ambon.

Rząd włoski dozwolił na to, wobec kardynała Ledóchowskiego, czego nie dopuścił wobec hr. Arnima, aby wyrok sądowy został wręczony przez woźnego włoskiego. Czy to ustępstwo pociągnie za sobą dalsze, i czy rząd włoski, jeśli z Berlina tego zażądają, nie wyda kardynała Ledóchowskiego i nie odstawi do więzienia niemieckiego?

Polit. Corr. otrzymuje doniesienie z Petersburga, że ks. Gorczakow jeszcze nie ogłosił noty okólnej, którą już od tak dawna zapowiadano. Nie da się dziś oznaczyć, czy nadeszła słósowna chwila do podobnego dyplomatycznego aktu dla kanclerza rosyjskiego. Zdaje się, że ks. Gorczakow wyszle tylko do wszystkich rosyjskich poselstw przy dworach reprezentowanych na konferencyach wskazówki dalszego popostępowania, lecz pod tym względem czeka on postanowienia Cesarza, jak tylko postanowienie to zapadnie, wskazówki dyplomatyczne zostaną rozesłane.

Doniesienie to *Polit. Corr.* sprowadza do właściwych rozmiarów pogłoski o okólniku rosyjskim, którym niedawaliśmy wiary, bo gabinet petersburski mógłby się odezwać do Europy tylko w razie wielkiego przedsięwzięcia, wojny lub przyznania, że z akcyi wschodniej cofa się całkowicie.

Z Berlina znów dzwonią w dzwon trójcesarskiego związku. Półurzędowe dzienniki i półurzędowe korespondencye w *Polit. Corr.* powtarzają, że potrzeba koniecznie zespolenia Rosyi z Austryą, że Rosya wyprowadziwszy 350,000 wojska nie może wrócić spokojnie do domu, a w razie wystąpienia czynnego równowagę europejską zapewnia tylko trójcesarski związek.

Układy między Portą a Czarnogórą idą gładko— niema doniesień co do Serbii, która na traktacie nic niema uzyskać tylko powrót do *status quo ante*, kiedy przeciwnie, protegowanemu Rosyi ks. Mikołajowi czarnogórskiemu ma ofiarować Porta nabytek terytoryalny.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 3 lutego. Prezes gabinetu węgierskiego Tisza odjechał wczoraj wieczór do Pesztu, aby być obecnym na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowąnych. Po jego powrocie do Wiednia układy w sprawie bankowej dalej będą prowadzone.

Wiedeń 3 lutego. (*pryw.*) Układy w sprawie bankowej idą nieco pomyślniej. Na radzie ministrów pod przewodnictwem Cesarza zgodzono się na parę punktów. Dziś odjechał Tisza; Wenkheim i Szell odjeżdżają do Pesztu; lecz w poniedziałek tu wrócą. Jest nadzieja, że w przyszłym tygodniu układy zakończą się pomyślnie. Termin zwołania sejmów jeszcze nie postanowiony.

Wiedeń 3 lutego (*pryw.*). Przy końcu posiedzenia Glaser odpowiada na interpelacyę Woertza, że sprawę tę przekazał wiedeńskiemu prokuratorowi, który śledzwto rozpoczął.

Paryż 2 lutego. Według prywatnych wiadomości ajencyi Havasa, rękojmie jakich żąda Turcya od Serbii zasadzają się na zobowiązaniu tej ostatniej, iż w pewnym oznaczonym czasie wojny nie rozpocznie, Serbia pytała się o radę Rosyi i spodziewają się, że ta doradzać będzie pokój.

Wersal 3 lutego. Wskutek zawieszenia dziennika *Droits de l'homme* uchwaliła Izba na wniosek radykała Madier, aby zamieścić na porządku dziennym zniesienie dekretu prasowego z 1852 r.

Londyn 2 lutego. *Times* ogłasza pismo lorda Stratforda de Redcliffe zalecające poddanie reform przyobiecanych przez Turcyę wyczerpującemu zbadaniu. Pismo to radzi mocarstwom zawarcie konwencyi i oświadczenie urzędownie Porcie, że nietylko są zgodne ale zarazem czujne i postanowiły tylko do pewnego czasu być pobłażliwemi.

Londyn 3 lutego. Według depeszy prywatnej z Peru, miała Porta odroczyć wypłatę procentów od pożyczki tureckiej z r. 1854 i 1871, na co fundusze złożone są w Banku angielskim, aż do poprzedniego zatwierdzenia przez turecką reprezentacyę państwa.

Petersburg 3 lutego. Zaprzeczają urzędownie wiadomości dzienników zagranicznych o rokowaniach względem pożyczki rosyjskiej lub operacyi finansowej.

Bukareszt 2 lutego. Wskutek zapowiedzianej wczoraj w Izbie interpelacyi Sturdzy, przesłał senat do wszystkich sekcyj do opinii mocyę, która nakłada na rząd obowiązek wyrównania budżetu na rok 1877. Dzisiejszy *Timpul* donosi, że całe ministerstwo z wyjątkiem Bratiana podało się do dymisyi.

Konstantynopol 2 lutego. Porta odpowiedziała Czarnogórze, iż skłonną jest do rokowań na podstawie *status quo*, atoli ze sprostowaniem granic. Konstant baszy poruczono prowadzić rokowania.

Kursa. Wiedeń 3go lutego, godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 63·55 — Renta srebrna 68·95. — Losy z r. 1860 111·50. Akcye Banku Narod. 846.— Akcye kredytowe 149·80 — Londyn 122·20 — Srebro 114·80 — Napoleony $9·76^{1}/_{2}$— Lombardy 77·— — Losy z r. 1864 134·75 — Akcye kolei Karola Ludwika 210·25—Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 113·25 — Akcye kolei węg. północ. wschod. 97·25 — Akcye kolei węg. wschod. 43·— Anglo Bank 77·50 — Obligacye indemn. galicyjskie 83·75 — Losy premiowe węgierskie 75·— — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 88·— — Akcye kolei półn. zach. austr. 117.—. — Listy zastaw. hipoteczn. 86·50 — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 60·10 — Ruble 153·50.

Usposobienie giełdy: osłabione.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 3 Lutego.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 53	1 $54^{1}/_{2}$
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 70	1 75
Mark niemiecki „ 1 „	0 $59^{1}/_{4}$	0 $60^{3}/_{4}$
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 74	5 86
Dukat austryacki „ 1 „	5 74	5 86
Napoleondor „ 1 „	9 72	9 92
Półimperyał „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	114 —	116 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	113 —	114 50
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	88 50	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	83 50	85 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. wa.)	76 25	78 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	83 —	84 50
6% listy hipoteczne banku hipot.	85 50	87 50
6% listy dłużne galic. zakł. włoś.	90 —	93 —
$5^{1}/_{2}$ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	85 50	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	— —	89 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	98 50
Priorytety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	80 —	85 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	95 —	97 25
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	94 50	97 —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	90 25	92 25
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	79 50	81 75
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	207 50	211 50
„ Lwowsko-Czerniow. „ 200	111 —	114 50
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 300	— —	— —
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 złr.	— —	— —

(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdoraz. w miarę terminu płat.) (rub. i kop.)

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 50	15 75
Losy m. Stanisławowa	21 —	24 —
Wiedeń 1go Lutego.		
5% zjedn. dług państ. bank.	62 95	63 15
5 „ „ „ srebr.	68 20	68 40
„ Oblig. ind. niż. Austr.	100 75	101 25
„ „ „ czeskie	100 50	101 50
„ „ „ węgierskie	73 60	74 —
„ „ „ galicyjskie	83 75	84 25
„ „ „ bukowińsk.	81 50	82 —
„ „ „ siedmiogr.	71 50	72 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 —	99 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 95	97 10
4 „ galicyjskie	76 50	77 —
5 „ galic. zakł. kred. włośc.	83 25	84 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	91 60	92 20
„ „ „ „ 20	88 —	89 —
7 „ „ „ „ „ 36	97 —	98 —
6 „ „ „ „ „ 36	86 75	87 50
$5^{1}/_{2}$ sr.	94 —	— —
węgierskie listy	— —	80 —
5 „ zakł. kredyt. austr.	105 —	105 50
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	89 25	89 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	143 —	143 50
6 „ Banku gal. hipot.	86 50	87 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	286 —	288 —
„ „ „ 1854	107 75	108 —
„ „ „ 1860	111 50	112 50
$^{1}/_{5}$ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	119 —	120 —
Losy pożyczki z r. 1864	134 75	135 —
„ prem. pożyczki węg.	74 75	75 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 50
„ kredytowe	162 50	163 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 75	95 25
„ księcia Salm	39 —	40 —
„ „ Palffy	29 50	30 50
„ „ Klary	31 —	31 50
„ hr. St. Genois	20 —	22 —
„ miasta Budy	— —	33 —
„ Windischgraetz	24 —	25 —
„ hr. Waldstein	23 25	23 75
„ hr. Keglevich	14 —	14 50
„ Rudolfa	13 60	14 —
„ tureckie 400-frank.	19 —	19 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	840 —	842 —
Zakładu kredytowego	147 80	148 —
Żeglugi parow. na Dunaju	339 —	342 —
Kolei północ. Ferdynanda	1815	1820
„ rządowej fr. a.	239 50	240 50
„ zachod. c. Elżbiety	134 —	134 50
„ Południowej	77 75	78 —
„ Galicyjskiej	209 —	209 50
„ Czerniowieckiej	112 50	113 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	97 —	98 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	111 —	111 50
„ Alföldsko-Fiumańsk.	98 50	99 —
„ Koszycko-Bogumił.	87 50	88 —
„ Siedmiogrodzkiej	83 —	83 50
„ Cisańskiej	159 50	160 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	117 —	118 —
„ Franciszka Józefa	125 50	126 —
Banku anglo-austryackiego	77 75	78 —
Zakładu kredytowego węg.	118 —	118 25
Banku franko-austryackiego	9 —	9 50
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk.	— —	— —
„ we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	79 —	80 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	66 80	67 20
„ państwowej 500 fr.	153 50	154 —
„ Emisya z r. 1867	145 50	146 50
„ południowej 500 fr.	112 75	113 —
„ Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	100 50
„ „ „ 100 złr. w. a.	94 50	95 50
„ „ „ w srebr. 5%	105 50	105 75
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	85 50	86 —
„ 5% w srebrze	92 50	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. wa. w srebr. 5% za 100 złr.	101 25	101 75
Emisya II.	98 75	99 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 50	78 —
Emissya z r. 1867	77 50	78 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	61 —	61 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	75 75	76 25
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. zel. po 300 złr.	86 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 80	5 81
„ dukat na wagę	5 80	5 81

	płacą	żądają
Napoleondory	09 80	09 81
Suweryny angielskie	12 28	12 33
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	114 60	114 80
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	60 25	60 35
Rubel pap.	1 53^{50}	1 54
Lwów 31 stycznia.		
Dukat holenderski	5 70	5 82
„ cesarski	5 76	5 88
Półimperyał rosyjski	9 95	10 15
Rubel srebrny rosyjski	1 72	1 82
„ papierowy	1 53	1 55
Marki 100	61 00	62 00
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	83 50	84 40
„ „ „ „ „ 4%	76 75	77 75
„ „ Banku hipotecz.	86 35	87 35
Obligi indemn. bez kupon.	83 70	84 70
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	205 25	207 50
„ „ Lwow.-Czern.	110 50	112 50
„ banku hipot. gal.	211 —	215 —

Warszawa 31 stycz.

	rub.	kop.	rub.	kop.
Listy zastawne 1ej seryi	96	50	97	—
„ „ 2ej seryi	96	50	97	—
„ kupon		$042^{7}/_{8}$	—	—
„ „ nowe	91	30	91	60
„ kupon		$052^{1}/_{2}$	—	—
„ likwidacyjne	80	90	81	20
„ kupon		$065^{5}/_{8}$	—	—
Kolej warszawsko-wiedeń.	—	—	—	—
„ „ bydgoska	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	195	—	—	—
„ „ „ 1866	195	—	—	—

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Maja 1876 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 1, 2 kl.	P. osob. 9 1, 2, 3 kl.	P. osob. 11 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 29 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 31 2, 4 kl.	P. mięsz. 32 1, 2, 4 kl.
	Prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	8.30	2.15	5.—	
Florisdorf . . . „	10.57	8.15	8.45	2.33	5 20	
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	—	—	2.48	5.39	
Wagram . . . „	—	8.35	9. 5	2.59	5.53	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.28	8.53	9.24	3.21	6.19	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P20,52	—	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.31	8.59	9.30	3.26	6.27	
Angern . . . „	—	9.13	9.43	3.42	6.45	
Dürnkrut . . . „	11.54	9.30	10. 1	4. 2	7. 7	
Drösing . . . „	—	9.43	10.14	4.17	7.24	
Hohenau . . . „	—	9.55	10 26	4.31	7.40	
Bernhardsthal, Przestanek . . „	—	—	—	4.49	8.—	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.34	10.22	10.53	5. 3	8.15	
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 329	P. 14	
Połączenie z Berna IIIb.	–	P. 330	P. 332	—	—	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	P.1303	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	–	P.1302	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.39	10.28	11. 3	5.13	8.30	
Neudorf . . . „	—	10.46	11.22	5.33	8.54	
Göding . . . „	1. 9	11. 3	11.40	5.54	9.17	
Strassnitz-Rohatetz . . „	—	11.15	11.54	6. 8	9.33	
Bisenz . . . „	—	11.36	12.16	6.35	10. 1	
Ung.-Hradisch . . . „	1.52	12.—	12.39	7. 4	10.33	
Napagedl . . . „	—	12.19	12 59	7.29	11.—	
Quassitz-Tlumatschau . . „	—	12.37	1.17	7.48	11.23	
Hullein . . . „	2.31	12.52	1.31	8. 4	11.42	
Prerau, Restaur. . . Przj.	2.48	1.14	1.53	8.30	12.10	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 409	P. 435	P. 433	P. 429	P. 433	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 410	P. 410	P. 434	—	P. 436	
Połączenie do Berna IXb.	P. 834	P. 814	—	—	—	P. 430
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 813	P. 815	—	P. 831	rano
Prerau, Restaur. . . Odj.	3. 3	2.15	2.16		12.30	6.16
Leipnik . . . „	—	2.38	2.40		1. 4	7. 3
Weisskirchen . . . „	3.42	2.59	3. 4		1.36	7.47
Pohl . . . „	3.55	3.16	3.22		1.59	8.19
Zauchtl-Neutitschein . . „	—	3.34	3.42		2.27	8.55
Stauding . . . „	—	3.52	4 1		2.52	9.30
Stiebnig-Polanka (z dniem otwarcia)	—	—	4.13		3. 9	9.52
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.41	4.14	4.27		3.27	10.17
Połączenie do Opawy VIa.	P. 509	P. 509	P. 531		P. 531	P. 533
Połączenie z Opawy VIb.	P. 532	P. 532	P. 534		—	P. 536
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.43	4.22	4.35		3.37	10.32
Ostrawa, Restaur. . . „	4.52	4.35	4 50		3.57	10.55
Hruschau . . . „	—	4.41	4.57		4. 6	11. 3
Oderberg, Restaur. . Przj.	5. 5	4.50	5. 7		4.21	11.19
Oderberg, Restaur. . Odj.	5.20	5.35	5.35		4.39	11.34
Petrowitz . . . „	5.40	5.58	5.58		5.10	12. 8
Seibersdorf, Przestanek . . „	—	6. 8	6. 8		5.24	12.24
Pruchna . . . „	—	6.21	6.22		5.41	12.42
Chybi . . . „	6. 7	6.34	6.37		6. 1	1. 4
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	6.24	6.52	6.57		6.28	1.35
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 633	P. 633	P. 611		P. 611	P. 635
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 634	P. 634	P. 632		P. 632	P. 636
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	6.28	7.—	7. 5		6.38	1.45
Jawiszowice, Przestanek . . „	—	7.17	7.24		7. 4	2.11
Oświęcim, Restaur. . . „	6.58	7.37	7.44		8.10	2.42
Chełmek, Przestanek . . „	—	7.50	7.58		8.27	3.—
Libiąż . . . „	—	8.—	8. 9	P. mięsz. 35 1, 2, 3 kl.	8.46	3.14
Chrzanów, Przestanek . . „	—	8.11	8.21		9. 1	3.30
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	7.32	8 19	8.30		9.11	3.40
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	P. 701	P. 735	—	P. 733
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 702	P. 702	P. 736	—	P. 736	—
				po poł.		
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	7.39	8.31	8.40	1.46	9.31	4. 7
Krzeszowice . . . „	7.57	8.53	9. 4	2.12	9.59	4.42
Zabierzów . . . „	—	9.12	9.24	2.35	10.25	5.13
Kraków, Restaur. . . Przj.	8.30	9.31	9.44	2.59	10.52	5.43
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur. . . „	5.12	10.17	9. 7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur. . . „	1.—	12. 7	10.22	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.	—	—	—

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 1, 2 kl.	P. osob. 10 1, 2, 3 kl.	P. osob. 12 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 34 i 30 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 32 2, 4 kl.	P. mięsz. 36 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	po poł.	P. mię. 34		
Czerniowce, Restaur. . Odj.	2.29	3.12	4.42		—	—
	noc	po poł.	rano			noc
Lwów, Restaur. . . „	10.45	4.27	4.22	—	—	10.45
	rano	rano	po poł.	wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur. . . „	7.28	5.42	3.—	6.50	9.45	8.—
Zabierzów . . . „	—	6. 4	3.22	7.22	10.23	8.30
Krzeszowice . . . „	8. 5	6.25	3.44	7.58	10.52	9. 1
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	8.24	6.47	4. 6	8.30	11.21	9.30
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 736	—	—	P. 702	—	P. 736
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 701	—	P. 703	—	—	—
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	8.31	6.54	4.16	8.51	11.31	
Chrzanów, Przestanek . . „	—	7. 2	4.25	9. 2	11.42	
Libiąż . . . „	—	7.13	4.36	9.18	12.57	
Chełmek, Przestanek . . „	—	7.23	4.46	9.31	12.10	
Oświęcim, Restaur. . . „	9. 5	7.39	5. 4	10. 1	12.43	
Jawiszowice, Przestanek . . „	—	7.55	5.20	10.22	1. 3	
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	9.33	8.15	5.39	10.44	1.25	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 631	P. 631	P. 633	—	P. 635	
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 636	
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	9.38	8.23	5.45	10.54	1.36	
Chybi . . . „	—	8.43	6. 7	11.23	2. 4	
Pruchna . . . „	—	8.58	6.22	11.44	2.25	
Seibersdorf, Przestanek . . „	—	9. 9	6.33	12. 1	2.41	
Petrowitz . . . „	10.24	9.20	6.43	12.16	2.55	
Oderberg, Restaur. . Przj.	10.43	9.41	7. 4	12.43	3.22	
Oderberg, Restaur. . Odj.	11. 3	10. 9	7.40	12.55	3.42	
Hruschau . . . „	—	10.19	7.51	1.10	3.58	
Ostrawa, Restaur. . . „	11.17	10.29	8. 2	1.27	4.15	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.25	10.38	8.11	1.38	4.26	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 533	P. 533	P. 535	—	P. 509	
Połączenie z Opawy VIb.	P. 536	P. 536	P. 512	—	P. 532	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.27	10.44	8.19	1.46	4.36	
Stiebnik-Polanka (z dniem otwarcia)	—	—	8.33	2. 8	4.57	
Stauding . . . „	—	11 9	8.46	2.27	5.16	
Zauchtl-Neutitschein . . „	—	11.29	9. 8	2.59	5.56	
Pohl . . . „	12.13	11.47	9.29	3.25	6.16	
Weisskirchen . . . „	12.29	12. 6	9.51	3.53	6.43	
Leipnik . . . „	—	12.25	10.13	4.23	7.13	
Prerau, Restaur. . . Przj.	1. 1	12.46	10.34	4.52	7.42	
				rano	P. 429	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 435	P. 435	P. 411	P. 431	P. 432	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 410	P. 410	P. 436	P. 430	—	
Połączenie do Berna IXb.	P. 814	P. 814	P. 816	P. 432	—	
Połączenie z Berna IXa.	—	P. 813	P. 831	P.m.30		
Prerau, Restaur. . . Odj.	1. 7	2. 8	1.11	5.29	8. 7	
Hullein . . . „	1.24	2.32	11.28	5.59	8.40	
Quassitz-Tlumatschau . . „	—	2.43	11.42	6.14	8.57	
Napagedl . . . „	—	3. 1	12. 3	6.39	9.25	
Ung.-Hradisch . . . „	1.59	3.21	12.28	7. 6	9.55	
Bisenz . . . „	—	3.43	12.55	7.36	10.27	
Strassnitz-Rohatetz . . „	—	4. 4	1.20	8. 4	11.—	
Göding . . . „	2.36	4.17	1.37	8.21	11.21	
Neudorf . . . „	—	4.31	1.55	8.40	11.41	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3. 4	4.46	2.14	9.—	12. 2	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 329	P. 331	P. 13	—	
Połączenie z Berna IIIb.	—	—	—	P. 330	P. 332	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	P.1302	—	—	—	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P.1301	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3. 9	4.54	2.26	9.12	12.22	
Bernhardsthal, Przestanek . . „	—	—	—	9.29	12.39	
Hohenau . . . „	—	5.19	2.57	9 49	1. 2	
Drösing, Przestanek . . „	—	5.29	3.12	10. 6	1.19	
Dürnkrut . . . „	3.46	5.43	3.29	10.26	1.40	
Angern . . . „	—	5.58	3.47	10.48	2. 2	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4. 7	6.10	4. 2	11. 5	2.18	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	—	—	—	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.10	6.15	4. 8	11.13	2.30	P. osob 22 2, 3 kl.
Wagram . . . „	—	6.34	4.31	11.40	2.57	
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	—	4.40	11.51	3. 8	
Floridsdorf . . . „	4.42	6.57	4.57	12.11	3.34	7. 5
Wiedeń, Restaur. . . Przj.	4.53	7.10	5.10	12.25	3.49	7.20
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 1, 2 kl.	P. osob. 17 1, 2, 3 kl.	P. osob. 19 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.35	8.20	8.10
Floridsdorf . . . „	3.47	8.35	8.25
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	8.47	8.38
Wagram . . . „	—	8.55	8.47
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	4.17	9.13	9. 5
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	—	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4.20	9.19	9.13
Oberweiden, Przestanek . . „	—	9.32	9.26
Marchegg, Restauracya . . Przj.	4.42	9.44	9.38
Peszt, Restauracya	9.57	5.12	5 48

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 1, 2 kl.	P. osob. 18 1, 2, 3 kl.	P. osob. 20 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 52 2, 4 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . Odj.	7.32	8.52	9. 2	—
Marchegg, Restauracya . . „	12.47	5. 3	4.52	7.56
Oberweiden, Przestanek . . „	—	5.17	5. 6	8. 8
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1. 8	5.30	5.19	8.25
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 9	P. 9
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	1.12	5.40	5.29	8.37
Wagram . . . „	—	5.59	5.49	9. 6
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	6. 7	5.57	9.19
Floridsdorf . . . „	1.44	6.21	6.11	9.47
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	1.55	6.34	6.24	10. 5

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1, 2 kl.	P. osob. 13 1, 2, 3 kl.	P. osob. 15 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 329 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 331 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	1.40	7.—	6.35		
Floridsdorf . . . „	1.52	7.15	7. 4		
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	7.28	7. 4		
Wagram . . . „	—	7.36	7.13		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.21	7.55	7.31		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.24	8.—	7.36		
Angern . . . „	—	8.14	7.49		
Dürnkrut . . . „	—	8.31	8. 6		
Drösing, Przestanek . . „	—	8.44	8.19		
Hohenau . . . „	3. 2	8.56	8.31		
Bernhardsthal, Przestanek . . „	—	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.22	9.24	8.57	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	P. 29	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	—	P. 10	P. 12
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P.1302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P.1301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.26	9.30	9. 3	5.18	5.—
Kostel . . . „	—	9.47	9.19	5.42	5.36
Saitz . . . „	—	10—.	9.33	5.59	5.56
Auspitz . . . „	—	10. 9	9.42	6. 9	6. 8
Branowitz . . . „	—	10.25	9.57	6.28	6.30
Rohrbach . . . „	4.15	10.38	10.10	6.44	6.48
Raigern . . . „	—	10.49	10.22	6.57	7. 4
Mödritz . . . „	—	10.59	10.32	7. 9	7.17
Gerspitz . . . „	—	11.14	10.47	7.22	7.31
Berno, Restauracya . . Przj.	4.39	11.21	10.54	7.29	7.39
Połączenie do Prerau IXa.	P. 831	P. 813	P. 815	—	—
Praga, Restauracya . . Przj.	10.—	7.39	7.25	—	—
Bodenbach, Restauracya . „	1.45	1. 9	11.42	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1, 2 kl.	P. osob. 14 1, 2, 3 kl.	P. osob. 16 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 330 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 332 1, 2, 3 kl.
	rano	rano	po poł.		
Bodenbach, Restauracya . . Odj.	3.—	3.18	3.5	—	—
Praga, Restauracya . . „	6.50	7.40	7.30	—	—
Połączenie z Prerau IXb.	—	P. 814	P. 816	rano	wiecz.
Berno, Restauracya . . Przj.	12.24	4.10	4.—	6.30	8.—
Gerspitz . . . „	—	4.18	4. 8	6.42	8. 9
Mödritz . . . „	—	4.29	4.17	6.53	8.20
Raigern . . . „	—	4.40	4.28	7. 6	8.33
Rohrbach . . . „	12.49	4.51	4.39	7.20	8.46
Branowitz . . . „	—	5. 6	4.54	7.39	9. 4
Auspitz . . . „	—	5.19	5.10	7.58	9.22
Saitz . . . „	—	5.28	5.22	8.12	9.38
Kostel . . . „	—	5.43	5.37	8.30	9.56
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.37	5.58	5.53	8.52	10.16
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P.1304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P.1301	P.1303
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.41	6. 4	6. 1		
Bernhardsthal, Przestanek . . „	—	6.16	—		
Hohenau . . . „	2. 2	6.31	6.30		
Drösing, Przestanek . . „	—	6.41	6.43		
Dürnkrut . . . „	—	6.55	6.58		
Angern . . . „	—	7. 9	7.14		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.31	7.21	7.26		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.42	7.26	7.31		
Wagram . . . „	—	7.45	7.51		
Süssenbrunn, Przestanek . . „	—	7.53	7.59		
Floridsdorf . . . „	3.13	8. 7	8.14		
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	3.24	8.20	8.27		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 409 1, 2, 3 kl.	P. osob. 411 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 429 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 431 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 433 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 435 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 831	—	—	P. 815	—
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 12	P. 32	P. 34	—	P.10,2
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	P11,31	P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . . Odj.	2.56	10.50	8.50	6.—	2.28	1.45
Brodek . . . „	3.10	11. 5	9. 9	6.28	2.50	2. 8
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.30	11.27	9.34	7. 4	3.22	2.40
Połączenie do Sternbergu Xa.	P. 913	—	—	—	P. 935	—
Połączenie do Niezamyślic Xb.	P. 934	—	P. 936	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 430 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 432 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 434 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 436 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 438 1, 2, 3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb.	—	—	—	—	P. 936	P. 914
Połączenie z Niezamyślic Xa.	—	P. 935	—	—	—	P. 933
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	pr. poł.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.11	4.19	6.45	12.53	9.35	11.36
Brodek . . . „	1.31	4.48	7.12	1.21	10. 2	12. 7
Prerau, Restauracya . . Przj.	1.44	5. 6	7.29	1.38	10.19	12.27
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 33	—	P. 11	P. 31	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 32	—	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna IXb.	—	P. 832	—	P. 832	P. 816	P. 814

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 531 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 533 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 535 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	—	P.10,2	P. 12
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 9, 1	P. 31, 11	—	—
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . . Odj.	4.48	4.44	11.33	8.36
Dielhau, Przestanek . . „	5.—	5. 2	11.54	8.55
Freiheitau . . . „	5.12	5.23	12.16	9.17
Oppahof-Stettin, Przestanek . . „	5.22	5.40	12.34	9.33
Komorau, Przestanek . . „	5.28	6.49	12.43	9.42
Opawa, Restauracya . . Przj.	5.35	6.—	12.54	9.53

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 532 1, 2, 4 kl.	P. mięsz. 534 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 536 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	po poł.	rano	prz. p.
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.14	2.45	3.—	9.—
Komorau, Przestanek . . „	7.22	2.59	3.11	9.11
Oppahof-Stettin, Przestanek . . „	7.28	3.10	3.19	9.19
Freiheitau . . . „	7.39	3.31	3.36	9.39
Dielhau, Przestanek . . „	7.50	3.49	3.52	9.55
Schönbrunn, Restauracya . . Przj.	8. 1	4. 7	4. 9	10.12
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 12	P. 9, 1	P. 11	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	—	P. 32	—	P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały.

STACYE	P. osob. 611 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 631 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 633 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 635 1, 2, 4 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P.10,2	P. 12	P. 32
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	—	P. 33
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31, 11	—	P. 1, 9	—
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . Odj.	7.10	9.45	7.10	2.10
Bielsk-Biała, Restauracya . . Przj.	7.30	10.15	7.40	2.40
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 632 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 634 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 636 1, 2, 4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . . Odj.	7.50	5.55	5.—	12.45
Dziedzice, Restauracya . . Przj.	8. 7	6.20	5.25	1.10
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31, 11	P. 1, 9	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P.10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712 1, 2, 3 kl.	P. osob. 714 1, 2, 3 kl.	P. osob. 716 1, 2, 3 kl.	P. osob. 718 1, 2, 3 kl.
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
Granica, Restaur. Odj.	7. 3	10. 3	12. 1	2.50
Szczakowa, Rest. Przj.	7. 8	10. 8	12. 6	2.55
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.

STACYE	P. posp. 701 1, 2, 3 kl.		P. mięsz. 735 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 733 1, 2, 3 kl.
	rano		po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—		12.25	—
Szczakowa, Rest. „	7.39		1.11	3.22
Ciężkowice, Przestanek „	7.48		1.20	3.32
Trzebinia, Rest. Przj.	8.12		1.41	3.56
	rano		po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11		P. 35	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2		—	P. 12

VIIb. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 702 1, 2, 3 kl.		P. mięsz. 736 1, 2, 3 kl.	
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1, 9		P. 11, 31	
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34		P. 2, 36	
	wiecz.		prz. p.	
Trzebinia, Rest. Odj.	8.41		9.41	
Ciężkowice, Przestan. „	9. 3		10.10	
Szczakowa, Rest. „	9.13		10.41	
Mysłowice, Rest. Przj.	—		11. 6	

STACYE	P. osob. 711 1, 2, 3 kl.	P. osob. 713 1, 2, 3 kl.	P. osob. 715 1, 2, 3 kl.	P. osob. 717 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.
Szczakowa, Rest. Odj.	9.33	7.38	11.16	3.15
Granica, Rest. Przj.	9.38	7.43	11.21	3.20
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 2, 3 kl.	P. osob. 25* 2, 3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . . Odj.	12.15	11 15
Floridsdorf . . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 2, 3 kl.	P. osob. 24 2, 3 kl.	P. osob. 26* 2, 3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813 1, 2, 3	P. os. 815 1, 2, 3	P. m. 831 1, 2, 3	P. m. 833 2, 3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.15	P.3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	11.13	5.30	4.45
Chirlitz-Turas . . „	11.49	11.28	5.51	5.10
Sokolnitz . . „	11.59	11.39	6. 9	5.34
Austerlitz-Krzenowitz „	12.12	11.54	6.33	6. 3
Rausnitz . . „	12.24	12. 7	6.56	6.29
Lultsch, Przestanek „	12.37	—.—	7.16	6.52
Wischau . . „	12.48	12.33	7.43	7.25
Eywanowitz . . „	1. 1	12.48	8. 6	7.55
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	12.58	8.22	8.14
Poł. do Sternberg Xa.	P.913	P.935	—	P.933
Poł. ze Sternberg Xb	P.914	P.936	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.18	1. 6	8.37	8.29
Kojetein . . „	1.34	1.23	9. 8	9. 9
Chropin . . „	1.44	1.32	9.23	9.28
Prerau, Rest. Przj.	1.59	1.47	9.49	9.59
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9,1	P.11	P.31	
Połą. do Wiednia Ib.	P.10	—	P.12	
Połą. do Ołomuńca Va	P.409	P.433	P.411	

VIIIb Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814 1, 2, 3	P. os. 816 1, 2, 3	P. m. 832 1, 2, 3	P. m. 834 2, 3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	P. 34	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	—	—	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P.438	P.436	P.430	—
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.26	11.10	5.19	4.45
Chropin . . „	1.43	11.37	5.44	5.20
Kojetein . . „	1.52	11.51	5.58	5.44
Niezamyśl., R. Przj	2. 7	12.16	6.20	6.14
Poł. ze Sternberg Xb.	P.914	P.936	—	P.934
Poł. do Sternberg Xa.	P 913	P.935	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.14	12.32	6.32	6.34
Eywanowitz . . „	2.25	12.51	6.48	6.57
Wischau . . „	2.40	1.18	7.11	7.32
Lultsch, Przestanek „	2.51	—.—	7.26	7.50
Rausnitz . . „	3. 5	1.56	7.45	8.13
Austerlitz-Krzenowitz „	3.17	2.17	8. 5	8.39
Sokolnitz . . „	3.30	2.40	8.25	9. 6
Chirlitz . . „	3.42	3. 1	8.42	9.27
Berno, Restaur. Przj.	3.55	3.18	9.—	9.50
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 913 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 933 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 935 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 833	P. 815
Połączenie z Prerau IXb.	P. 814	—	P. 816
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	2.22	8.39	1.21
Bedihost . . . „	2.47	9.21	1.56
Prossnitz . . . „	3.—	9.49	2.19
Wrbatek . . . „	3.15	10.13	2.40
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.38	10.49	3. 9
Połączenie z Prerau IVa.	P. 409	—	P. 433
Połączenie do Prerau IVb.	—	P. 438	P. 430
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.53	11.37	3.37
Boniowitz, Przestanek . . „	4. 9	12. 1	3.57
Sternberg, Restaur. . Przj.	4.22	12.20	4.12

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 914 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 934 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 936 1, 2, 3 kl.
Sternberg, Restaur. . Odj.	10.57	2.45	8.50
Boniowitz, Przestanek . . „	11.11	3. 5	9. 5
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.26	3.26	9.21
Połączenie do Prerau IVb.	P. 438	—	P. 436
Połączenie z Prerau IVa.	—	P. 409	P. 429
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.42	4.—	10.—
Wrbatek . . . „	12. 8	4.38	10.40
Prossnitz . . . „	12.26	5. 7	11. 9
Bedihost . . . „	12.36	5.23	11.26
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	1. 2	5.57	12. 2
Połączenie do Berna IXb.	P. 814	P. 834	P. 816
Połączenie do Prerau IXa.	P. 813	—	P. 815

Przejazd oddzielnych wagonów do spania:

Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11 i z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Wiednia** u poc. pospiesz. Nr. 2. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**; zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:

Między **Wiedniem** i **Podwołoczysk.** na **Kraków** u p. posp Nr. 1 i 2. — M. **Pragą-Krakowem** i **Podwołoczysk** na **Ołomuniec** przy p. posp. Nr. 1 i 2, przy p. osob. Nr. 11 i 12. Między **Wiedniem** i **Berlinem** na **Oderberg** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Warszawą** na **Granicę** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** — **Dreznem** — **Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno** Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno** nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

[264-1-]

(332-1-3)

We Środę dnia 7 lutego b. r.
odbędzie się
W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW
o godz. 10 zrana,
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Romualda Gostkowskiego
na któreto nabożeństwo pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

5ty numer Gońca Krakowskiego

wyjdzie w Niedzielę 4 b. m. o godzinie 8 rano.
Ekspedycya za biletami przedpłaty w Hotelu Drezdeńskim.
(234)

OBWIESZCZENIE.

Z powodu niezależnych okoliczności familijnych stosunków — **jest do sprzedania księgarnia** na prowincyi, w jednem **z miast** posiadającem wszystkie pomyślne warunki miejscowości, dla rozwijania i rozbudzania ducha umysłowego, przy łatwéj komunikacyi kolei z innemi prowincyami i miastem Krakowem. Także są szkoły, czyli gimnazya wyższe i niższe, zakłady naukowe prywatne, Dekasterye wszelkich miejscowych władz rządu.

Księgarnia dobrze zaasortowana we wszystkie dzieła nauki; niemniéj posiada Czytelnię z dzieł polskich, francuskich i niemieckich, oraz Skład nut w połączeniu ze Składem piśmiennych materyałów, który jest dobrze zaprowidowany we wszelkie objekta potrzebne do szkół.

Wiadomość bliższa o przystępnych bardzo warunkach w **Krakowie** w księgarni *A. Nowoleckiego.* (365 1-2)

Wiadomość dla PP. Ogrodników lub właścicieli pola.

W posesyi pod Nr. 92 przy ul. Łobzowskiej jest do sprzedania za bardzo nizką cenę **stawarka** to jest **szlam z wyszlamowanego stawu.** Jest to materyał **nader korzystny** do użyźnienia gruntu szczególniej piasczystego i łatwo wysychającego, a teraźniejsza pora lekkich mrozów bardzo sprzyja do wywożenia tegoż. (328-1-3)

Trudniąc się od kilku lat białem szyciem tak damskiem jak męskiem, posiadając dokładnie naukę kroju i będąc znaną w naszem mieście z dobroci i taniości mej roboty, polecam się nadal względom Szanownej Publiczności (331-1-3)

Julia Bodziak,
ulica Jagielońska L. 206 drugie piętro.

Subjekt

moralnego prowadzenia, uprzejmy, grzeczny i biegły w ekspedycyi, **znajdzie miejsce w składzie Lamp i Nafty K. Okoń w Krakowie.** (330-1-3)

Fabryka cukrów deserowych, karmelków i czokolady
JÓZEFA F. LETSCHERA
w Rynku głównym pod Nr. 26 obok handlu Wgo Schultza.

Ceny cukrów, karmelków i czokolady za 1 kilo: Cukrów deserowych w kilkudziesięciu gatunkach 2 złr., Owoców smażonych w cukrze złr. 2·80, Karmelków nadziewanych złr. 1·60, Karmelków zwyczajnych złr. 1·40, Cukierków szlazowych złr. 1·40, Migdałów smażonych złr. 2, Cukierków miętowych złr. 1·60, Pastylków czokoladowych złr. 2, Czokolady wanielowy I. g. 3 złr., II. g. 2 złr., Czokolady zdrowia złr. 2·40, Czokolada zwyczajna złr. 1·60, z wanilią w proszku złr. 1·60, bez wanilii w proszku złr. 1·40.

Biorącym naraz 5 kilo odstępuje się pół kilo rabatu.

Wszelkie zamówienia z prowincyi będą uskutecznione szybko za zaliczką pocztową.

Ręcząc za dobry towar polecam się łaskawym względom Szanownéj Publiczności. (327-1-3)

Józef F. Letscher.

Krynica.

Zdolny **kucharz** posiadający kapitalik do prowadzenia dobrej kuchni znajdzie pomieszkanie, usługę i kompletny kredens bezpłatnie na bieżący sezon od d. 15 maja w hotelu Seiferta w Krynicy. — Wiadomość w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 488.
(326-1-3)

Balsam Bilfingera*) jest wybornym dla **cierpiących na reumatyzm i gościec** i dlatego mogę go wszystkim cierpiącym jako **niezawodny i bardzo skuteczny** środek polecić.

20 kwietnia. (152)

K. Hagspirl,
Zakład fotograficzny w Niesenhofen.
Stacya Harbaghofen, West-Allgäu.

*) Do nabycia w aptece **Dr. Floryana Sawiczewskiego w Krakowie.**

W **drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki** wyszły z pod prasy i są do nabycia we wszystkich księgarniach

Listy o Galicyi z Krakowa

z lat 1875—1876,

zawierające pogląd na stosunki polityczne, społeczne i towarzyskie naszéj prowincyi; uwagi o życiu artystycznem, naukowem i literackiem — oraz obraz dziennikarstwa galicyjskiego. **Cena 1 złr. 50 cnt.** (366-1-3)

Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp.

ALOIS HAASE'S SÖHNE

Handel hurtowny win i produktów
i
pierwsza morawska fabryka musztardy w ZNAIM (w Morawii),

założona w roku 1798, odznaczona w **Wiedniu, Monachium, Paryżu i Londynie,**

poleca swój bardzo dobrze zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju **morawskich i austryackich win zwykłych i górskich, słodkich i szampańskich, rumu Jamaika, śliwowicy, prawdziwego octu winnego i esencyi winnéj, ogórków korzennych, korniszonów, papryki** w strączkach, następnie wyborową ☛ **musztardę podw. Thaya** ☚ znanéj doskonałéj dobroci, na którą szczególną zwraca się uwagę, wraz z wszelkiemi gatunkami

płodów krajowych, nasion i roślin strączkowych.

☛ **Cenniki win i produktów** przesyła na żądanie opłatnie. (319-1-3)

Sprowadziwszy
znaczny zapas
kwiatów paryskich,
sprzedaję takowe z powodu krótkiego karnawału
po bardzo zniżonych cenach.
Magazyn Nowości
LEONA FEINTUCHA
w Krakowie.
(329-2-3)

☛ **Dotychczas niezrównany.** ☚



W. MAAGERA

c. k. wył. uprzywil. prawdziwie czyszczony

Tran z wątroby miętusów

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy i z powodu **swego lekkiego strawienia** także dla dzieci szczególniej polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, *) całkiem naturalny i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc,** przeciw **zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** i t. d. jest prawdziwy do nabycia — flaszka po 1 złr. — w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu Heumarkt Nr. 3** tudzież we wszystkich znanych aptekach i składach materyałów austr. węg. państwa ☛ w Krakowie u pp. aptekarzy J. Trauczyńskiego, W. Redyka, F. Gralewskiego, A. Siedleckiego, E. Stockmara, K. Wiszniewskiego; St. Feintucha kupca, u p. Janigi kupca. W Podgórzuu p. J. Skakalskiego apt. (2809-4-6)

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójkątne flaszki i próbują sprzedawać go Publiczności, jako **Maagera** prawdziwy czyszczony **tran z wątroby miętusów.**

☛ Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnienia **Maagera** prawdziwym czyszczonym **tranem z wątroby miętusów,** na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa **„Maagier“** jest uwidoczniona. ☚

Najnowszy włoski świeżo sprowadzony instrument muzyczny jest przez znakomitych muzyków uznana

ocarina  **ocarina**

na któréj nawet każdy laik już po kilku godzinach ćwiczenia najpiękniejsze kompozycye grać może. Nadzwyczaj melodyjny i dźwięczny ton czyni ocarinę najulubieńszym salonowym instrumentem muzycznym, a przez bajecznie tanią cenę tejże podaną jest każdemu najkorzystniejsza sposobność do sprawienia sobie przyjemnéj rozrywki. — Ceny są z opisem użycia. (108-5-12)

Nr. I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII
złr. 1·—,	złr. 1·50,	złr. 2·—,	złr. 2·50,	złr. 3·40,	złr. 4·40,	złr. 5.40.

Nr. IV. i V. strojone do akompaniamentu fortepianu. Sprowadzić można przez wyłączny skład

Blau & Kann w Wiedniu, I. Babenbergerstrasse 1.

Rozsyłka za zaliczką. Odprzedającym ze zniżką.

---

ces. król. uprzyw.



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 730 z r. 1877. (361-1-2)

Obwieszczenie

Dnia **10 lutego 1877 r.** wejdzie w życie **taryfa wspólna** dla bezpośredniego transportu przesyłek pospiesznych i frachtowych, daléj żywych zwierząt między stacyami kolei galicyjskich z jednéj strony a Wiedniem z drugiéj strony, przez którą znoszą się istniejące obecnie taryfy dla bydła rogatego, zboża i wełny, daléj taryfa dla związkowego ruchu towarów austryacko-węgiersko-galicyjskiego na Steinbruch.

Egzemplarzy téj taryfy dostać można w biurze komercyalnem we Lwowie i na stacyach.

Wiedeń, w styczniu 1877 r.

Generalna dyrekcya.



Świeży transport
Herbaty
karawanowéj
w gatunkach wyborowych,

otrzymał podpisany Dom handlowy po cenie od 2 złr. do 10 złr. w. a.

Z powodu zakupienia większéj ilości herbat, wszystkie gatunki są znaczniéj lepsze i o 10% tańsze.

☛ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

☛ Jak również poleca **okruchy herbaciane** z lepszych gatunków herbat.

Wszelkie obstalunki zamiejscowe uskutecznia się natychmiast pocztą — próbki bywają na żądanie przesyłane franco.

(224-3-4) **H. Fritsch w Krakowie.**

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

wypróbowany w szpitalach wiedeńskich i krajowych przeciw wszelkim uporczywym kaszlom i kokluszowi.

Cena flaszki 1 złr.

Główny skład utrzymują: w **Krakowie W. Redyk, apt. pod Barankiem;** we Lwowie P. Mikolasch, apt.; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski, oraz do nabycia prawie w każdéj aptece na prowincyi, — na żądanie listy i świadectwa wysyłam franco. (213-2-6)

Poszukuje się **kapitalisty,** któryby miał 4—5,000 złr. w. a., do wspólnego i bardzo korzystnego interesu. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu pierników p. **K. Molęckiego,** ulica Bracka Nr. 158 w Krakowie. (301-3-3)

Nauczyciel. Ukończony akademik **poszukuje miejsca na wsi** do przygotowania chłopców do szkół. Adres **H. M.** poste rest **Kraków.** (321-2-3)

Powóz

wiedeński w dobrym stanie i silnéj budowy, na osiach oliwnych, **jest do sprzedania za 300 złr. w Słupcu** u p. *S. Ł.* ostatnia poczta Szczucin. (300 3-3)

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka, koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM“ i *Wiszniewskiego*, jak również w handlu pp. *Janigi* i *J. Jahna.* (215-2-6)

RAKA nabrzmiałość, wrzody, rany, zepsucie krwi, wylecza radykalnie **CONDURANGO DE LOJA** najlepszy środek krew czyszczący w chronicznych chorobach.

WINO, LIKIER, WYCIĄG PŁYNNY PŁYN i PROSZEK dla użytku na zewnątrz. Butelka 5 i 10 franków.

Dla uniknienia fałszerstw, należy wymagać na każdéj kapsli butelki podpis *Paul Bon* ze stemplem *C. L.* i nazwiskiem fabrykanta kapsli *Betts.*

W Paryżu, apteka angielska P. *Paul Bon's*, ulica Meyerbeer 4.

W Krakowie w aptekach PP. *Trauczyńskiego* i *Redyka.* (72-13-13)

Administracya Browaru Wojnickiego

sprowadziwszy przed kilku miesiącami z miejskiego browaru (Bürgerliches Bräuhaus) w Pilznie, bardzo zdolnego, dyplomem i chlubnemi świadectwami, jakoteż 12-letnią praktyką wykazującego się piwowara, tudzież dwóch innych z tegoż browaru, przy warzeniu piwa ważne czynniki stanowiące ludzi, zmieniła zarazem dotychczasowy system warzenia piwa i wyrabia obecnie w ściśłem tego słowa znaczeniu piwo pilzneńskie.

Próby przedsiębrane przez miłośników i znawców piwa udowodniły dostatecznie, że piwo to ma **istnie** nietylko tę **jasną** barwę pilzneńskiego piwa, lecz posiada w zupełności wszystkie inne **wybitniejsze** jego zalety. (289-2)

Mamy zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownéj Publiczności, ten nasz nowy wyrób, który z dniem 1 lutego pod nazwą **„Pilzneńsko-Wojnickie“ piwo,** wobieg puszczonem zostanie, a zarazem najuprzejmiéj prosić o łaskawe liczne zamówienia na próbę, aby się przekonać o dobroci naszego wyrobu, tudzież o prawdziwości powyższego twierdzenia, to jest: że wyroby kraju naszego, jeżeli nie przewyższają wyrobów zagranicznych, co najmniéj równają im się w zupełności.

Administracya Browaru w Wojniczu.

Dr. BORCHARDT'S AROMATISCHE KRÄUTER-SEIFE.

Z cesarsko-król. austr. przywilejem i król. pruską ministeryalną aprobatą.

Dr. SUIN FAMILIENWAPPEN.

Dra Borchardta aromatyczne ziołowe mydło, do utrzymania i upiększenia płci, doświadczone we wszystkich wyrzutach skórnych; w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

Dra Kocha bonbony ziołowe, uznane jako pewny środek domowy przeciw katarowi, chrypce, zaflegmieniu itp.; w oryginalnych pudełkach po 70 i 35 cent.

Dra Béringuiera olejek z korzeni ziołowych do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i brodzie; flaszeczka 1 złr.

Dra Béringuiera środek do farbowania włosów, farbuje na czarno, brunatno i blond; w szkatułkach i z szczoteczkami 5 złr.

Profesora **Dra Lindesa** pomada z ziół w laskach, podnosi połysk i giętkość włosów i usposabia je do układania się; oryginalna laska 50 cent.

Balsamiczne mydło oliwne odszczególnia się ożywiającem i utrzymującem oddziaływaniem na giętkość i miękkość skóry; paczka po 35 cent.

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania czystości zębów i dziąseł; w $^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 70 c. i 35 cent.

Dra Béringuiera aromatyczny wyskok koronny, jako wyborne pachnidło i woda do obmywania, pobudzająca i krzepiąca siły żywotne; flaszeczka po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, za 1 sztukę 25 c., za 4 sztuki w 1éj paczce 80 c. Szczególniéj do polecenia rodzinom.

Dra Hartunga pomada z ziół, do przywrócenia i ożywienia porostu włosów w opieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 cent.

Dra Hartunga olejek z kory chiny do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

Lekarskie mydło z benzoe, najlepsze mydło na cerę, ma tensam skutek co tynktura z benzoe. Cena paczki 40 c.

Jedyna sprzedaż po powyższych cenach oryginalnych znajduje się w **Krakowie** u pp. Józef Jahn, W. Redyk apt. i Wilhelm Fenz; również także w BIAŁY: Erich Keler, apt.; w BEŁZIE: A. W. Grot; w BOCHNI: P. Niedzielski; w BÓBRCE: Wł. Mydlicki, apt.; w BRODACH: Edward Liszka, apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w BUCZACZU: Kercel i Jeżewski; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch i J. Golichowski; w CZORTKOWIE: Ludwik Noss, apt.; w GORLICACH: Wal. Rogawski, apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: Józef Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, aptek. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., Jac. Beiser apt., Piotr Mikolasch apt., J. Piepes apt., Kalikst Krzyżanowski apt. i Nahlik apt.; w LIPNIKU p. Białą: E. Sokalski apt.; w MIKULIŃCACH: St. Miedlicki, apt.; w NADWORNEJ: Wł. Dziembowski, apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w NOWYM SĄCZU; Ignacy Garan; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADAUTZ: Karol Teichmann; w RADZIECHOWIE: F. Grot; w RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Sp.; w SANOKU: Jan Zarewicz, apt.; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: A. W. Grot; w STANISŁAWOWIE: Ferd. Stecher apt. i Adolf Beill apt.; w STRYJU: Z. Drągowski apt.; w SUCZAWIE: Juliusz Fiebert, apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz; w TARNOWIE: W. T. A. Wielogórski; w WADOWICACH: Ignacy Brosig; w ŻÓŁKWI: Resie Barbag; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski, aptekarz. (32-7-10)

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** otrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów i fabrykanci.

CHLORAL w PEREŁKACH LIMOUSIN

w Paryżu rue Blanche 2.

HYDRATE de CHLORAL en CAPSULES.

Dogodny i łatwy środek do **uśpienia,** nawet wtenczas, kiedy opium nie skutkuje. Dzieciom można go przepisywać bez niebezpieczeństwa. Cierpienia i rozdrażnienia nerwowe uspakaja i koi, i nie przeszkadza bynajmniéj dobremu trawieniu.

W tym kształcie nie sprawia ściskania gardła i nie posiada odrażającego smaku. Każda perełka zawiera 25 centigramów chloralu.

Sirop Chloralu (1 gramme hydrate de Chloral w łyżce; butelka zawiera 250 gramów).

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Wiedniu w aptece p. Neusteina, — w Warszawie w składzie materyałów aptecznych P. Mrozowskiego. (70-14-22)

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojéj firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

WÓDKA FRANCUSKA I SÓL.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwarty ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jawornicki, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Alexiewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Rohm apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†*) Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nahlig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt., (x*†) F. Stecher apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAŻU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann. (83-5-)

SYROP PAGLIANO,

wprost z Florencyi sprowadzony, z powodu swego krew czyszczącego skutku ogólnie znany.

1 flakon 1 złr.; 1 szkrzyneczka z 12 flakonami przesyła się opłatnie za nadesłaniem 10 złr. przekazem pocztowym.

A MOLL, c. k. nadworny dostawca w **Wiedniu,**
Tuchlauben Nr. 9.

☛ Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych **„Cennik nasion Zakładu S. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie przy ulicy Karmelickiéj pod L. 141.“**

Czcionkami Drukarni „CZASU“.
Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.